



# GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 20 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 318 (1263)

## Utrwalenia pokoju

zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń o 1/3  
domaga się Związek Radziecki na Generalnym Zgromadzeniu ONZ

PARYŻ PAP. — Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem radzieckim w sprawie zakazu broni atomowej oraz ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw o jedną trzecią.

Delegat brytyjski Hector Mac Neil powtórzył znane argumenty państw zachodnich, obliczone na storpedowanie wniosku o rozbrojenie. Unikając rzeczowej dyskusji na temat rozbrojenia, mówca ograniczył się do zdawkowego określenia wniosku radzieckiego, jako „manewru propagandowego”. Mc Neil usiłował również, jak w swych poprzednich wystąpieniach, uzasadnić konieczność istnienia bloku zachodniego.

Z kolei zabrał głos wiceminister Wyszynski, który ponownie domagał się przyjęcia wniosku radzieckiego, jako konkretnego wstępu do powszechnego rozbrojenia.

Mówca domagał się od delegata brytyjskiego, aby jasno odpowiedział na pytanie, czy jest za zakazem broni atomowej.

Wyszynski zaznaczył, że decyzja w sprawie zakazu broni atomowej i ograniczenia zbrojeń konwencjonalnych winna zapaść równocześnie.

Omawiając francusko - belgijską propozycję w sprawie kontroli energii atomowej, Wyszynski określił ją jako zamaskowany projekt stworzenia monopolu amerykańskiego w dziedzinie produkcji energii atomowej.

Następnie Wyszynski przytoczył dowody, świadczące o zbrojeniach Sta-

nów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Zbrojenia te budzą niepokój na całym świecie. Zgromadzenie Generalne powinno wziąć pod uwagę nastroje pokojowe, panujące na całej kuli ziemskiej.

i poprze starania Związku Radzieckiego o utrwalenie pokoju.

Mówca oświadczył, że opór narodów przeciwko przygotowaniom do wojny rośnie z każdym dniem.

### Depesze gratulacyjne do włóknarzy

DO PZPB Nr 3 w Łodzi

Pierwszym zakładom, które podjęły wezwanie Kopalni Zabrze-Wschód gratuluję wykonania planu rocznego w dniu 18. 11. 1948 r.

Tym godnym uczczeniem historycznego Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, wysunęła się Wasza załoga na czoło zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

Przodownikom pracy, załodze, personelowi inżynieryjno-technicznemu i administracyjnemu zakładu przesyłam życzenia dalszych sukcesów pracy.

(—) GOLĄNSKI

wicemin. Przem. i Handlu

Na ręce Przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy.

Radosny fakt przedterminowego wykonania tegorocznego planu produkcji przez przemysł włókienniczy skłania mnie, aby za Waszym pośrednictwem przekazać gratulacje zorganizowanym włókniarzom.

Wychowawcza praca Związku Zawodowego Włóknarzy, wspaniałe wyniki w dziedzinie współzawodnictwa pracy, znamienne masowym ruchem wielowarsztatowym i wysunięciem się na czoło wielu przodowników pracy, zwracają na załogi przemysłu włókienniczego oczy całego narodu.

Tegoroczne, przedterminowe przekroczenie planu jest tym ważniejsze, że dokumentuje wysiłek klasy robotniczej dla uczczenia historycznego faktu zjednoczenia ruchu robotniczego w jedną partię robotniczą.

(—) GOLĄNSKI

wicemin. Przem. i Handlu

## Wyrok w procesie Pużaka i S-ki

Pużak i Szturm de Sztrem skazani zostali na 10 lat więzienia, Dzięgielewski i Krawczyk na 9 lat Misiorowski i Cohn — na 5 lat więzienia. Na mocy amnestii skazanym zmniejszono karę do połowy — Cohnowi i Misiorowskiemu Sąd karę darował

WARSZAWA PAP. — Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił w dniu 19 bm. wyrok w sprawie członków organizacji nielegalnej WRN.

Oskarżony Kazimierz Pużak skazany został na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Na mocy ustawy o amnestii Sąd złagodził oskarżonemu karę do 5 lat więzienia.

Osk. Szturm de Sztrem skazany został na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Osk. Józef Dzięgielewski skazany został na karę 9 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd złagodził karę do 4 lat i 6 miesięcy więzienia.

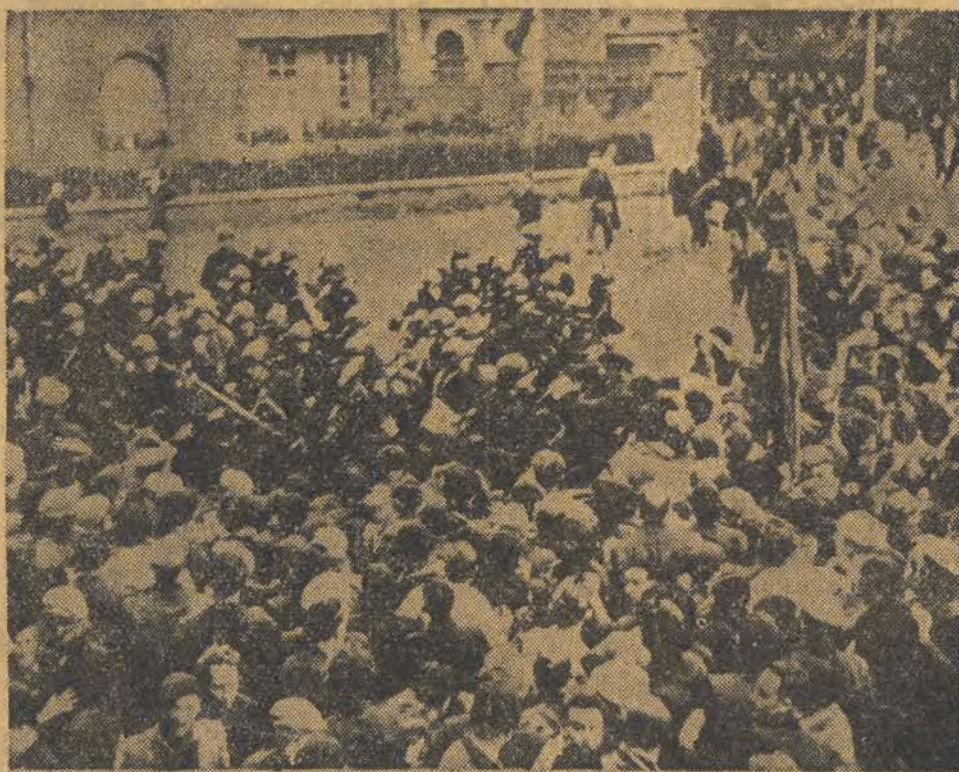
Osk. Feliks Misiorowski skazany został na karę 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat z przepadkiem mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy ustawy amnestyjnej Sąd oskarżonemu karę darował.

Osk. Ludwik Cohn skazany został na karę 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd oskarżonemu karę darował.

Osk. Wiktor Krawczyk skazany został na karę 9 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd złagodził oskarżonemu karę do 4 lat i 6 miesięcy więzienia.

Motywy wyroku podamy w dniu jutrzejszym.

### Walka o kopalnie francuskie



Uzbrojone oddziały Marokańczyków szturmują kopalnie w Bethun. Górnicy z Bethun już od 4 października bronią swoich szybów przed codziennymi atakami policji i wojsk kolorowych Mocha.

### Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ PAP. W piątek nie zanotowano większych zmian w sytuacji w zagłębiach węglowych. W okręgach Valenciennes, Bruay i Courrières ilość zjazdów do szybów zmniejszyła się o 400, w okręgu Henin — Liétard — o 800 w porównaniu z dniem poprzednim.

W Zagłębiu Loary akcja strajkujących uległa dalszemu usztywnieniu. 570 górników przyłączyło się do strajku ponownie. W szybie Cambefort na wiadomość o aresztowaniu delegata związkowego, górnicy wystąpili z ostrym protestem.

Represje rządowe w stosunku do strajkujących górników nie ustają. Oddziały policji patrolują w dalszym ciągu ośrodki górnicze. W Arras gwardia ruchoma usiłowała rozbić zebranie strajkujących. W departamencie Pas de Calais 22 delegatów robotniczych zostało aresztowanych, 600 osobom wytoczono posępowanie sądowe, a na 10<sup>ty</sup> wydano już wyrok skazujący.

W departamencie Nord terror jest jeszcze silniejszy. Reakcyjna większość rządów miejskich w Chambon-Feugerolles, Roche-Lamollere oraz St. Etienne skasowała bezpłatne wydawanie mleka dzieciom strajkujących górników.

W Terrenoi policja zatrzymała jako zakładniczkę żonę strajkującego górnika Klot.

W departamencie Gard na skutek akcji okręgowych związków zawodowych 28 górników, zatrzymanych w więzieniu w Avinionie, zostało wypuszczonych na wolność.

### Konferencje Dzielnicowe i Fabryczne

Dzisiaj, dnia 20 bm. odbędą się następujące konferencje Dzielnicowe i Fabryczne:

Godz. 13 — Dzielnicowa Górna Prawa

Godz. 14 — Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 2

Godz. 14 — Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 3.

## Armia Ludowa wyzwala Chiny

NOWY JORK PAP. — Sytuacja w rejonie Suczou w ciągu ostatnich 24 godzin uległa zmianie. W odległości 50 km na wschód od Suczou, w okolicach Sinanhen, wojska ludowe odcyzyły 40-tysięczną grupę armii Kuomintang pod dowództwem gen. Wan-Pa-Yo.

Największy sukces armia ludowa odniosła na południe od Suczou, gdzie — jak już donosiliśmy — zajęła miasto Suhsien. Wojska ludowe kontrolują również znaczny odcinek linii kolejowej Suczou — Pengpu, będące ostatnim punktem obronnym Czang-Kai-Szeka na drodze do Nankinu.

W Nankinie krąży pogłoski, iż rząd zamierza przenieść stolicę Chin do Kantonu. Podobno gubernatorowi prowincji Kwantung, gdzie leży Kanton, wydano już odpowiednie zarządzenia, jakkolwiek Czang-Kai-Szek wa ha się jeszcze z podjęciem ostatecznej decyzji, rozumiejąc iż byłaby ona równoznaczna z przyznaniem się do całkowitej klęski i wzmogłaby jeszcze bardziej nastroje pańczone.

W kołach rządowych Nankinu coraz częściej mówi się o konieczności zmiany składu i polityki rządu. Jako ewentualnego następcę Czang-Kai-Szeka wymienia się obecnego wiceprezydenta Li-Tugh-Yena.

NOWY JORK PAP. — Podano do wiadomości, że w poniedziałek odplynie z Szanghaju do San Francisco pierwszy statek, wiozący na swym pokładzie obywateli amerykańskich, ewakuowanych z Chin. W najbliższym czasie odplyną z Szanghaju dalsze statki wiozące obywateli amerykańskich.

Konsulat USA w Szanghaju uruchomił specjalne samoloty, celem ewakuowania obywateli amerykańskich ze stolicy prowincji Hupei — Hankou.

Hankou, wielki port rzeczny, liczący przeszło półtora miliona mieszkańców, leży w odległości 700 km na zachód od Nankinu.

## PZPB Nr 5

me'duje o wykonaniu planu

Do Redakcji „Głosu”

Plan produkcyjny w ilości 4.582.400 mtr, wykonaliśmy dzisiaj tj. dnia 20. 11. 1948 r. o godzinie 9.

My, robotnicy i robotnice tkalni PZPB Nr 5 w zrozumieniu olbrzymich potrzeb dźwigającej się z ruin naszej Polskiej Ludowej zobowiązujemy się, że do dnia 31 grudnia 1948 r. wyprodukujemy jeszcze 450.000 mtr. tkanin, by w ten sposób uczcić Zjednoczenie Partii Robotniczych a tym samym przyczynić się do polepszenia bytu mas pracujących.

Sekretarz Kom. PPR

(—) J. Trzeciak

Sekretarz Kom. PPS

(—) T. Błaszczyk

Przew. Rady Zakł.

(—) J. Krejczy

Dyrektor Naczelny

(—) St. Pawełczak

Przodownice Pracy:

Błażejewska Anna, Frączkowska Jadwiga

Górzynska Stanisława, Barańska Ewa.



# Dziennikarze w walce o pokój i współpracę

**Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej uchwalili rezolucję polską, potępiającą sprzedających dziennikarzy imperialistycznych, podżegających do wojny i siejących nienawiść rasową**

BUDAPEST PAP. — W czwartek po południu komitet wykonawczy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy kontynuował obrady. Sekretarz generalny Hronek podał do wiadomości, że podkomisja redakcyjna ustaliła tekst wspólnej rezolucji. Treść tej rezolucji, którą komitet wykonawczy przyjął jednomyślnie, jest następująca:

1) Komitet Wykonawczy przyjmuje do wiadomości sprawozdanie sekretarza generalnego o działalności sekretariatu.

2) Komitet Wykonawczy stwierdza, że Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy dotychczas nie wykonała zadań, jakie ciążyą na stowarzyszeniach międzynarodowych w obecnej naprężonej sytuacji międzynarodowej, kiedy toczy się walka między podżegaczami wojennymi a obrońcami pokoju. Komitet Wykonawczy podkreśla, że dziennikarze powinni uczynić wszystko, co leży w ich mocy, ażeby przeciwstawić się prowokacyjnemu wystąpieniu dążącemu do zakłócenia stosunków międzynarodowych oraz przyczynić się do wzajemnego zrozumienia między narodami w celu obrony pokoju.

3) Niektóre organizacje dziennikarzy nie udzieliły Sekretariatowi Generalnemu należytej pomocy i nie wykazały dostatecznej inicjatywy w dziele realizacji zadań, przewidzianych w statucie MOD i w uchwałach dwóch kongresów.

4) Komitet Wykonawczy upoważnia Sekretariat Generalny do nawiązania kontaktu ze wszystkimi postępowymi organizacjami międzynarodowymi, prowadzącymi walkę o pokój.

Delegat polski na sesję komitetu wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy Józef Kowalczyk złożył tekst polskiej rezolucji, który brzmi jak następuje:

„Komitet Wykonawczy potępia podżegaczy wojennych wśród dziennikarzy: Lawrence'a z „New York Times”, Drew Pearson'a z „Daily Mirror”, Paula Shuberta z „Colliers”, Bela Kotchivari z „Look”, Keebour'a z „Life”, Yalcina — (Turcja), którzy sprzedali swe pióra trustom gazetowym, wykorzystującym święte prawo wolności prasy na szkodę ludzkości.

Komitet Wykonawczy uważa, że udział w propagandzie i podżeganie do wojny na łamach prasy, tak samo jak oszczerstwa i zniekształcone informacje, siejące brak zaufania między narodami, nie dadzą się pogodzić z wysokim i uczciwym powołaniem dziennikarza i wzywa narodowe organizacje dziennikarskie do usunięcia ze swych szeregów tych dziennikarzy, którzy skompromitowali się podżeganiem do wojny, nienawiścią rasową i oszczerstwem.

Komitet wzywa wszystkie narodowe organizacje do konsekwentnej i odważnej walki przeciwko kapitalistycznym trustom gazetowym, agencjom reklamowym i innym rodzajom prasy, które w interesie monopolistycznej prasy, w rezultacie bowiem tej prasy — największe organy prasowe są przewodnikami idei wrogich interesom milionów prostych ludzi, zaś dziennikarze zatrudnieni w tych wydawnictwach zmuszeni są bronić i propagować obce im jako ludziom pracy poglądy i idee.

Komitet Wykonawczy deklaruje swoje

## Triumf polskiego hutnika

KATOWICE (PAP). W godzinach porannych dnia 18 bm. przemysł hutniczy wykonał w całości państwowy plan produkcyjny na rok 1948.

Osiągnięcie to jest nowym triumfem hutnika polskiego, który zwycięsko pokonał trudności pierwszego okresu powojennego, zapewniając hutnictwu stały rozwój i wzrost produkcji.

O wykonaniu planu Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego zameldował ministrowi Przemysłu i Handlu, Mincowi.

Jerzy Korwin

## Zabójstwo Waldemara Glücka

Na schodach rozległy się kroki, spojrzeli w tamtym kierunku. Nosek rozróżnił chód Michała Korca. Czego on chce tutaj? — zdążył jeszcze pomyśleć, gdy usłyszał brzęk rozbijającej się o podłogę filiżanki. To mogło oznaczać tylko jedno. Istotnie, pani Róża Glück siedziała wprawdzie jeszcze w fotelu, ale nie żyła. Ręka trzymająca przed chwilą filiżankę z herbatą zwiślała bezwładnie wzdłuż ciała. Doktor Skolimowski podszedł i zbadał puls. Kiwnął głową na znak, że ich domysły są słuszne.

— Cardiabellum? — dopytywał się prokurator, rozumiał wprawdzie aluzję zmarłej, ale wolał się upewnić. Inni byli już dokładnie poinformowani przez Hennerta, który poprzedniego dnia otrzymał telefon z lecznicy od sędziego Noska z wyczerpującymi wiadomościami. Stanęli w okół zwłok. Do ich wieńca przyłączył się wkrótce Kora i przede wszystkim Hirsch. Ten miał izy w oczach.

nieżądne i konsekwentne stanowisko w walce przeciwko podżegaczom wojennym, propagandzie rasowej, nienawiści, nienawiści narodowej. Komitet Wykonawczy wzywa wszystkie narodowe organizacje dziennikarskie, by przyłączyły swój głos do głosu postępowych i demokratycznych organiza-

## Dymisja rządu belgijskiego

**Gabinet Spaaka ustąpił pod naporem opinii publicznej**

BRUKSELA (PAP). W piątek rano podał się do dymisji wraz ze swym rządem premier Spaak.

Zapowiedziały rezygnacji Spaaka była już dymisja ministra sprawiedliwości Struyea. Natychmiast po tej dymisji, w czwartek Spaak oświadczył, że naradzi się z pozostałymi członkami rządu w sprawie ewentualnej rezygnacji.

Kryzys rządowy w Belgii wybuchł na

czł. świata, prowadzących uporeczywą walkę o pokój, współpracę i wzajemne zrozumienie między narodami.

Rezolucja polska przyjęta została z dwoma poprawkami, na które wyraził zgodę delegat polski, a mianowicie z poprawką francuską i radziecką.

te potępienia przez opinię publiczną stanowiska rządu wobec zbrodniarzy wojennych.

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu, deputowani poddali rząd ostrej krytyce za to, że dopuścił do ulaskawienia dwóch skazanych na śmierć kolaborantów Francois Boveroulle'a i Arthura Surina.

Gabinet Spaaka, który rządził w Belgii 20 miesięcy, opierał się na koalicji socjalistyczno-katolickiej.

# Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

**Prezydent Gottwald nakreślił podstawowe zadania na drodze do socjalizmu**

PRAGA (PAP). W dniach 17—18 listopada br. odbyło się Plenum Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Było to pierwsze Plenum po zjednoczeniu Czechosłowackiej Partii Komunistycznej z Partią Socjal Demokratyczną i z Partią Komunistyczną Słowacji w jednolitą Partię Komunistyczną Republiki Czechosłowackiej.

W obradach wzięli udział, prócz członków i kandydatów CK partii komunistycznej sekretarze komitetów okręgowych, posłowie do parlamentu z ramienia Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komuni-

stycznej Partii Słowacji oraz inni wybitni działacze partyjni. Obecni byli również liczni członkowie partii sprawujący odpowiedzialne funkcje państwowe i gospodarcze, w tym minister obrony narodowej generał Svoboda, premier Zapotocky i inni.

Przewodniczący Partii Klement Gottwald wygłosił referat polityczny, w którym dokładnie zanalizował rozwój polityczny kraju po lutym 1948 r. i nakreślił podstawowe zadania na drodze do socjalizmu. W ciągu ubiegłych 9 miesięcy — stwierdził m. in. mówca — zaszły olbrzymie zmiany. Wydarzenia lutowe udaremniły zamach reakcji, która chciała zlikwi-

dować nasze powojenne osiągnięcia rewolucyjne. Wykazały one polityczną i organizacyjną dojrzałość Czechosłowackiej Partii Komunistycznej i jej kierowniczą rolę w życiu narodu oraz dojrzałość polityczną czechosłowackiej klasy robotniczej.

Mówiąc o zadaniach, jakie stoją przed partią na drodze do socjalizmu, Klement Gottwald zwrócił m. in. uwagę na konieczność popierania rozwoju spółdzielni rolniczych, reformowania administracji publicznej oraz wpojenia zasad marksizmu-leninizmu kadrom partyjnym, związkowym, gospodarczym, administracyjnym, kulturalnym i wojskowym.

## Fabryki łódzkie wykonały plan

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 38 i Nr 40 wykonały dnia 18 listopada 1948 r. roczny plan produkcyjny.

PZPW Nr 39 wykonały swój plan produkcyjny w dniu wczorajszym. Do końca bieżącego roku załoga zobowiązała się dostarczyć ponad plan 140.000 metrów tkanin.

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 1 wykonały plan roczny w dywanach i chodnikach w dniu 15 listopada 1948 r. i w pluszach i tkaninach pokrewnych pluszem w dniu 18 listopada 1948 r.

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 4 wykonały w dniu 18 listopada br. plan produkcyjny w 100,1 proc.

## Butów za 15 miliardów zł. dostarczył przemysł państwowy ludności pracującej

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego za pośrednictwem 295 sklepów detalicznych (dawn. Bata) rozmieszczonych na terenie całego kraju do dnia 17 listopada rb. rozprowadziła wśród ludności pracującej butów i skóry podszewkowej za 15 miliardów 335 milionów i 629 tys. złotych, wykonując tym samym plan dystrybucji obuwia wśród ludności pracującej w terminie o 44 dni krótszym.

## Wojska Markosa zdobyły Aetomilicę

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja Elefteri Ellada, oddziały armii demokratycznej, operujące w Grammos odniosły nowe zwycięstwo. Po zaatakowaniu miasteczka Aetomilica, wojska monarchistyczne zostały wyparte. Armia demokratyczna, która wkroczyła do Aetomilicy została entuzjastycznie powitana przez ludność miejscową.

Dzięki szeregowi pomyslnych ataków po-

ważna część masywu górskiego Grammos ponownie znajduje się pod kontrolą armii demokratycznej.

Ataki wojsk monarchistycznych w rejonie Vitsi zostały zwycięsko odparte.

W rejonie masywu górskiego Paliko i Kalmatczalan oddziały demokratyczne odniosły szereg sukcesów, zmuszając wojska monarchistyczne do wycofania sprzętu wojennego.

## Włókniarze francuscy dziękują polskim włókniarzom

**za solidarną pomoc moralną i materialną**

Federacja Pracowników Przemysłu Włókienniczego Francji nadesłała do Zarządu Głównego Zawodowego Pracowników i Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce pismo następującej treści.

Towarzysze A. Burski i A. Aniołkiewicz Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego Łódź — Polska

Droży Towarzysze! Otrzymałmy Wasze pismo z 15 bm., w którym nas powładamiacie, że włókniarze polscy śledzą z uwagą heroiczną walkę, prowadzoną przez robotników francuskich, którzy nie ugięli się przed terrorem i ogniem polickim.

W istocie, toczą się wielkie boje we Francji, podjęte przez Górników, Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Metalurgicznego i Budowlanego.

W innych przemysłach towarzysze nasi

prowadzą pod różnymi postaciami walkę o poprawę warunków bytu. Jesteśmy bardzo wzruszeni oznakami solidarności i sympatii, którą okazujecie walczącym robotnikom Francji.

Dziękujemy Wam za półtora miliona złotych, które Zarząd Główny za pośrednictwem CGZZ w Polsce przekazał do dyspozycji CGT.

Nie omlaskamy powiadomić francuskich robotników o solidarnej Waszej pomocy. Jesteśmy przekonani, że ten szlachetny czyn wzmocni przyjaźń polsko-francuską i międzynarodową solidarność klasy robotniczej.

Przyjmijcie Droży Towarzysze nasze braterskie i związkowe pozdrowienia.

Za Federację Pracowników Przemysłu Włókienniczego we Francji Sekretarz G. Colone

— Popełniła samobójstwo.  
— Więc poco siedzi jeszcze w przedpokoju pan Wierucki.

Prawda, zapomnieli o nim. Sędzia Nosek zwrócił się z niemym zapytaniem w kierunku majora Bezpryma.

— Można już go zwolnić. — odpowiedział — sprawa karabinu wyjaśniona jest całkowicie. Inżynier Szymczyk przyjechał ze mną do Łodzi i czeka na swego kolegę w mieszkaniu jego rodziców. Znalazłem go nieprzytomnego przed wilłą konsula Darrego, który wykradł mu plany i wzięł go jakiś czas u siebie w domu. Konsul wyleciał samolotem do Francji, nim zdołaliśmy dotrzeć do Konstancina na lotnisko w Mokotowie. Z konsulem wyjechała również pani Natalia Grzybowska.

— A Walewski? — rzucił ktoś pytanie.

— Odnalazł się, jest w Warszawie. To była bardzo ciekawa afera, na którą nie mieliśmy jednak odpowiedniego lekarstwa. Darre polował przez dłuższy już czas na plany karabinu, który przyniósł tu Wierucki.

— Skąd on miał go jednak ze sobą? — pytał prokurator.

— Gdy Darre wykradł plany, inżynier

i Walewski wpadli na pomysł, aby model samego karabinu wysłać do Łodzi w obawie, że konsul sięgnie jeszcze i po niego. Właściwie Darre usiłował wynalazek Szymczyka kupić, ale chłopiec nie chciał mu go sprzedać, dlatego wziął gwałtem. Zapłacił jednak, w Towarzystwie Ubezpieczeń od Ognia zostawił adresowany do Walewskiego depozyt. Była to książeczka ciekawa na nazwisko inżyniera Szymczyka z zaznaczeniem, że rozporządza on sumą pięćdziesięciu tysięcy złotych.

Sędzia Nosek z troską patrzył na prokuratora, obawiał się, że postawi sprzeciw. Nic nie upolował dla siebie w czasie całego strajku, a tu należało jeszcze zlikwidować resztę materiału, nadającego się do śledztwa.

— Więc jakże, prokuratorze, zwolnimy chłopca?

Brzozowski popatrzał na wszystkich obecnych, jakby w ich twarzach szukał natchnienia dla swojej odpowiedzi.

— Nie mamy jeszcze protokołu!

— Za chwilę sporządzimy. Chłopiec będzie nam przeszkadzał, a poco ma iść do aresztu, skoro i tak zwolnimy go jutro lub pojutrze.

ś. c. n.



# Wzmagamy czujność w walce ze spekulacją

## Zadania społecznego aparatu kontroli cen

Dwa i pół roku temu wyszły w teren pierwsze obywateli komisje kontroli cen. Osiągnięcia ich na polu ograniczenia działalności elementów spekulacyjnych są poważne. Lotne kontrole społecznych komisji nie wyeliminowały jednak całkowicie, mimo stabilizacji gospodarczej, elementów spekulacyjnych. Podnoszą one od czasu do czasu głowę i usiłują wprowadzać zamęt do naszego życia gospodarczego, stając się bazą wrogich sił, narzędziem walki reakcji z klasą robotniczą, ze światem pracy.

W obecnym okresie, gdy stopniowo przeprowadza się likwidację reglamentowanego systemu zaopatrzenia, gdy zbliża się okres świąteczny, tu i tam dają się zaobserwować dążenia elementów spekulacyjnych do zwyczajki cen. Czasem znikają na parę dni w prywatnych sklepikach ziemiaki, aby je później sprzedawać „spod lady” o parę złotych drożej, czasem chowa się cukier lub sól.

Te machinacje są na ogół krótkotrwałe, gdyż nie mają żadnego gospodarczego uzasadnienia, ale zawsze znajdują się pewna ilość namiętnych, którzy ulegają panice i nieraz nieświadomie stają się narzędziem w ręku spekulantów. Toteż nie wolno ani na chwilę osłabiać czujności w walce ze spekulacją, musi być ona prowadzona nadal jeszcze bezwzględnie, jeszcze sprawniej niż dotychczas, czuwając społeczny wzmian na każdym odcinku ściśle współdziałać z Komisją Specjalną, bezwzględnie tępiąc wszelkie przejawy szkodnictwa społecznego.

Związki zawodowe, które tak poważną rolę odgrywają na odcinku walki ze spekulacją, nie zawsze dotychczas z jednakowym natężeniem tępiły szkodnictwo gospodarcze. Obecnie ten stan rzeczy ma ulec zmianie. KCZZ opracowała bowiem bardzo szczegółowy plan działalności na polu walki ze szkodnictwem. Wszystkie okręgowe komisje związków zawodowych wydelegują w najbliższym czasie po jednym stałym przedstawicielu do miejscowej delegatury Komisji Specjalnej. Delegat związkowy w terenowej Komisji Specjalnej będzie czuwał nad tym, aby współpraca między światem pracy i organem państwowym do walki z nadużyciami przebiegała sprawnie i harmonijnie, żeby miała stały i ścisły charakter.

W związku z tym zadanie potrzeba uzupełnienia i przeszkolenia kadr kontrolerów społecznych. Muszą to być ludzie świadomi ważności zadania, jakie przed nimi stoją, wyrobieni społecznie i politycznie. Wszelka przypadkowość przy wyborze kandydatów na kontrolerów jest niedopuszczalna, gdyż pomniejsza wartość tej

bronii, jaką są w rękach klasy robotniczej społeczne komisje kontroli cen.

Przy wyborze społecznych kontrolerów winny być w szerokiej mierze uwzględnione kobiety. One bowiem znają najlepiej metody spekulantów, one najściszej odczuwają na swym domowym budżecie nadmierne, apetyty nieuczciwych kupców. Zarówno kobiety — robotnice, jak i gospodynie domowe w walce ze spekulacją mogą i powinny odegrać bardzo poważną rolę, wchodząc w skład społecznych komisji kontroli cen poprzez związki zawodowe i Ligę Kobiet.

Sprawni i świadomi swych obowiązków aparat społeczny kontroli cen, działający w oparciu o Komisję Specjalną, jest gwarancją, że walka ze szkodnictwem gospodarczym zakończy się klęską elementów spekulacyjnych.

### Przeгляд nrasy radzieckiej

## Strach przed pokojem

Gazety radzieckie zamieszczają artykuł komentatora gazety „New York Star”, Stone’a, na temat amerykańskiej polityki zagranicznej.

Komentując niedawne oświadczenie Marshalla na konferencji prasowej w Paryżu, Stone pisze: „Sekretarz stanu Marshall oskarża Związek Radziecki o prowadzenie propagandy pokojowej. Dziwne to oskarżenie. Czy pragniemy pokoju? Do ostatniej chwili oskarżano Związek Radziecki o dążenia agresywne. Obecnie oskarża się go o dążenia pokojowe. Konieczność zastąpienia jednego oskarżenia drugim tłumaczy się faktem, że dążenie radzieckie do rokowań, aby położyć wreszcie kres zimnej wojnie, stało się zbyt oczywiste...”

Do jakich celów dąży ta ofensywa pokojowa? Marshall utrzymuje, że celem jej jest wywołanie wrażenia, że St. Zjednoczone są podległym wojennym. Na czym polega zadanie Marshalla? Dąży on do tego, aby cel ten nie został osiągnięty. Dlaczego istnieje niebezpieczeństwo, że w opinii publicznej St. Zjednoczone będą figurowały jako podległy wojenny? Istnieje ono dlatego — odpowiada Stone — że każde usiłowanie ze strony radzieckiej, zmierzające do ustanowienia pokoju, było odrzucone.

W roku bieżącym Stalin usiłował dwukrotnie doprowadzić do bezpośrednich rokowań

z pokojem z Trumanem. Truman usiłował jeden raz rozpocząć bezpośrednie rokowania pokojowe ze Stalinem. We wszystkich tych wypadkach dyplomaci wojskowi i bankierzy w uniformach wojskowych decydujący o amerykańskiej polityce zagranicznej, nie dopuścili do spotkania.

Posiadamy bombę atomową. Jak się okazuje Rosjanie mają tajną broń o wiele groźniejszą: walkę o pokój. Broń ta wywołuje w Pentagonie (gmach ministerstwa wojny Stanów Zjednoczonych) o wiele większą panikę niż wywołała bomba atomowa w Bikini. Czy rzeczywiście perspektywa pokoju jest aż tak przerażająca?

Podkreślając fakt, że przedstawiciele amerykańscy w ONZ odrzucili niedawno w Paryżu wniosek radziecki o redukcję zbrojeń i kontrolę nad energią atomową, Stone pisze: „Oba te wnioski odrzucono tak szybko i przy akompaniamencie taktycznej wzmątku, że wywarło to wrażenie, jakgdyby Stany Zjednoczone bały się, że dyskusja nad tymi wnioskami może przypadkiem doprowadzić do wniosków, naderających się do przyjęcia... Dlaczego tacy ludzie jak Marshall, Forrestal i Lovett tak się boją, że magle, niespodziewanie może zapanaować trwały pokój?”

### To i owo

## Witamina d

Trudno, obywatele, znaczenia witamin nie doceniać. Naukowo wszak stwierdzono, że bez żylca „b” lub „c” w życiu ludzkim, jak to się mówi ani be ani me i w ogóle od razu skorbut, próchnica zębów, krzywica tudzież choroba beri-beri.

Z drugiej strony nie wydaje się, prozę was, słuszny „pałkę” z witaminami „prze ginać”, t.j. niby wpływ ich, że tak powiem, za bardzo wyolbrzymiać. Tak jak robią np. Amerykanie.

— Czang-Kal-Szek — mówią — cierpi fatalnie na żółtaczkę i silny rozstrój kuomin-tangowskiego organizmu, ale to nie nie szkodzi: zaaplikujemy mu witaminę „d” (olarowa).

— Sofulis — stwierdza — znajduje się w bardzo groźnym stadium, lecz od czegoż wszechmocna witamina „d”? Rzecz jasna, ona i tylko ona pozwoli rozpedzić wszystkie „wrzody sufulistyczne”.

Lub: — Queille — oświadcza — ma silną anemię. O’key. Nic mu tak nie pomoże, jak witamina „d”.

A tu praktyka, można powiedzieć, życiowa bynajmniej terapii Białego Domu nie potwierdza. Witamina „d” bynajmniej pacjentów medycyny pana marshallowskiej na nogi nie stawia. Raczej wręcz przeciwnie, bo, jak ogólnie wiadomo:

- 1) Czang-Kal-Szek ledwie dycha i jest, jak to się mówi, na dystansie trzy ćwierci od śmierci;
- 2) Sofulis kładzie się na dobre;
- 3) Queille ma blednicę coraz złośliwszą.

Ano, drapią się poważnie z tego powodu konsyliarze amerykańscy w głowę. Jeśli chodzi o Chiny — to cała tzw. misja dyplomatyczna USA przy Czang-Kal-Szoku dała niedawno drapakę.

A sprawa, psłakość, jest taka prosta. Witamina „d (olarowa)” jest jakimś życiadem dla ludów świata. Nie wytrzymuje poprostu konkurencji z witaminą wolności i sprawiedliwości społecznej, tą witaminą, która masom pracującym Chin, Grecji czy Francji daje siłę i moc do walki ze skorbutem imperialistycznym, faszystowską próchnicą i chorobą nie tyle angielską, ile anglosaską, a ściślej mówiąc kapitalistyczną. E. Tam.

## Walka o wypełnienie zobowiązań przedkongresowych trwa!

### Przemysł bawełniany

Zaloga PZPB nr 3 wykonała już swe zobowiązania przed terminem, a inne fabryki szybkim krokiem zbliżają się do nakreślonych przez się celów.

Do nich w pierwszym rzędzie należą PZPB nr 16, które 16 listopada wykonały swój plan dziennej w 127 proc.

Zaloga PZPB w Pabianicach uzyskała tego dnia w przedziałni cienkoprzędnej 151 proc planu, w średnioprzędnej 110 proc., a w od padkowej 101 proc. Na omłast tkalnie tego dnia lekko się wahały i planu nie wykonały.

PZPB nr 3, które zresztą w dwa dni później wykonały plan roczny, osiągnęły 16 listopada 105 proc. w przedziałni średnioprzędnej, 107 proc. w przedziałni odpadkowej i aż 148 proc. planu dziennego w tkalni.

Zaloga PZPB nr 7 wykonała swe zadanie dzienne w 106 proc. w przedziałni i w 109 proc. w tkalni.

PZPB w Zgierzu otrząsnęły się szybko z chwilowych niepowodzeń i znowu osiągnęły wykonanie planu dziennego w 110 proc.

PZPB w Ozorkowie nadal planu dziennego nie wykonały, a w PZPB nr 2 przy wysokim przekroczeniu planu w przedziałni odpadkowej (116 proc.) i przy lekkim przekroczeniu

planu w tkalni w 101 proc. planu w przedziałni średnioprzędnej znowu nie wykonały.

### Przemysł wełniany

16 listopada najlepsze wyniki pracy w przemyśle wełnianym osiągnęła zaloga PZPW nr 6, która wykonała swe dzienne zadanie w 157 proc.

Doskonałe wyniki wykazały również PZPW nr 3, które wykonały plan w przedziałni w 126 proc., w tkalni w 106, a w wykończalni w 154 proc.

PZPW nr 2 we współzawodnictwie przedkongresowym osiągnęły nowy sukces, uzyskując w przedziałni 120 proc., w tkalni 130 proc., a w wykończalni 110 proc.

Do zakładów, które tego dnia osiągnęły słabsze wyniki należą PZPW nr 5, PZPW nr 35, PZPW nr 36.

Za to PZPW nr 32 w Ozorkowie wywalczyły sobie 16 listopada znacznie lepsze wyniki, aniżeli w dniach poprzednich wykonując plan w przedziałni w 103 proc., a w tkalni w 115 proc.

PZPW nr 37 zanotowały niewielkie osłabienie tempa pracy. Jednakże i tak wykonały one plan dzienny z nadwyżką — w przedziałni w 104 proc., a w tkalni w 124 proc.

Współzawodnictwo przedkongresowe trwa, tempo pracy wzrasta.

### Przemysł jedwabniczy

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź-Południe, które podjęły zobowiązania przedkongresowe wykonały 16 listopada swój plan dzienny w 114 proc. Nasennego dnia uzyskały one jeszcze lepsze wyniki, wykonując plan w 118 proc.

PZPJG nr 8 wykonały 16 listopada zadanie dzienne w 107 proc., a 17 listopada w 109 proc.

~~~~~

## W krajach demokracji ludowej

### „NOVA SVOBODA” O WSPÓŁPRACY ROLNIKÓW POLSKICH I CZECHOSŁOWACKICH

Dziennik czeski „Nova Svoboda” publikuje niezwykle charakterystyczną wiadomość o współpracy rolników polskich i czechosłowackich na pograniczu. Dziennik pisze, że rolnicy polscy wożą buraki do czeskiej cukrowni w Vavrovicach pod Opawą, a z drugiej strony rolnicy czechosłowaccy wożą buraki do bliżej położonych cukrowni polskich w pasie pogranicznym.

### KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W BUDAPESZCIE

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Polskiej, odbył się w Budapeszcie koncert muzyki polskiej w którym wzięli udział: śpiewak Jan Trybus, śpiewaczka Tatiana Dubnowska i skrzypczka Wanda Wilkomirska. Koncert wywołał żywe zainteresowanie w kołach artystycznych.

## Życie kulturalne

### 150 TYSIĘCY OSÓB NA 800 ODCZYTACH.

W miastach i wsiach obwodu moskiewskiego wygłoszono w październiku r.b. przeszło 800 odczytów na tematy społeczno-polityczne, religijne i naukowo-przyrodnicze. Na odczytach było obecnych łącznie 150 tysięcy osób. Wielkie zainteresowanie kółkochoźników wywołały takie odczyty jak np. „Następcy Mieczurina przeobrażają przyrodę”, „Organizacja zapasów paszy” itd.

Odczyty wygłaszają doświadczeni lektorzy — specjaliści Wszechzwiązkowego Towarzystwa Rozpowszechniania Wiedzy Politycznej

### MUZYKALNIENIE ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W roku bieżącym na wydziałach wołajny-b

konserwatorium Moskiewskiego, Leningradzkiego, Swierdłowskiiego, Kijowskiego i Saratowskiego, otwarto muzyczne szkoły wieczorowe, w których uczą się utalentowani śpiewacy — uczestnicy kół amatorskich. Łączą oni pracę w fabrykach i urzędach z nauką w konserwatorium.

### WYSTAWA DZIEL MŁODYCH ARTYSTÓW

W salach Państwowego Muzeum Sztuki Państwowej im. A. Puszkina (Moskwa) otwarta została Wszechzwiązkowa Wystawa prac młodych artystów, poświęcona 30 rocznicy Komsomolu. Wystawa obejmuje przeszło 300 dzieł malarstwa, rzeźby i grafiki wykonanych głównie w roku bieżącym. Znaczna część wystawionych prac poświęcona jest Leninowi i Stalinowi.

## 150 tys. metrów ponad plan

### wyprodukują PZPW im. L. Waryńskiego do końca roku

Nad bramą wjazdową PZPW nr.1 przybijają właśnie strażacy dwa transparenty „17-XI — wykonaliśmy plan roczny” głosi jeden z nich. „Przedterminowym wykonaniem planu uczciliśmy Zjednoczenie Partii Robotniczych”.

Z szacunkiem przyglądamy się wymownym transparentom. Wykonali plan!

Dyrektor naczelny jest nieobecny. Rozmawiamy z dyrektorem technicznym, tow. Grzelawskim,

— Jak to się stało, że osiągnęliście tak szybkie tempo produkcji?

— Powiem wam krótko — mówi na wstępie tow. Grzelawski — po prostu nasza załoga stanęła na wysokości zadania. Ujeli się ludzie ambicją, więc i dokonali, czego chcieli.

Szczególnie pięknymi rezultatami pracy mogą się poszczycić: Zygmunt Bartczak, kierownik tkalni, Henryk Łuczak — tkacz, siedmiokrotnie zdobywca pierwszej nagrody w wysięgu pracy, Zygmunt Józef, Władysław Kordalewski, Maria Dybka, Józef Kosakowski, Bolesław Luciejewski, Kazimierz Kukulak — tkacz, Paprothy Roman — tkacz, Edmund Kaplański i Paweł Seliger — przewlekkarze, Weronika Tomaszewska, Maria i Zofia Szydłisz — skrzędarki i wielu, wielu innych. 105 przodowników pracy liczy nasza fabryka. To są filary naszej produkcji.

Przyglądamy się do grupy robotników, opuszczających właśnie fabrykę, po ukończeniu zmiany. Z zainteresowaniem czytają plakaty zawiadamiające, że plan został wykonany!

— Tak, tak — kiwają głowami. Popracowało się niezle.

— Jak wyglądała wasza praca — pytamy ciekawie — w tych ostatnich tygodniach? Patrzą zdumieni.

— Jak to „jak wyglądała”? Zwyczajnie. — No tak zwyczajnie to nie — oponujemy. Co dziesięć i pół miesiąca, to nie dwanaście. Trzeba było śpieszyć się, prawda?

— Towarzyszu redaktorze, śpieszyliśmy się — to prawda. Ale też i warunki pracy były dobre.

Bo jeżeli przęda jest zła, jeżeli maszyny nie są wyremontowane — nie da rady...

Postoje cały wysiłek zjedzą. A u nas postojów nie było. Dyrektor techniczny trzymał produkcję w garści. Przewodnikami pracy się opiekował, ulepszenia różne wprowadził...

— Taaaak? A nie mi o tym nie mówili.

— Bo to człowiek, co lubi pracować, a nie gadać.

Wracamy więc z powrotem do tow. Grzelawskiego. Już się teraz nie wykręci.

— Jakże to tam ulepszenia wprowadziliście, towarzyszu? Robotnicy mi powiedzieli.

— Ulepszenia? Chyba mają na myśli kroch

malarnie. Tam, rozumiecie, taka sytuacja była: krochmalenie osnów odbywało się na szerokości 1.70 m., a po tym, po wysuszeniu, rozciągało się osnowę do potrzebnej szerokości — 2 metry. Nie mieliśmy odpowiedniego płótna na walki wyciskające — za wąskie było. W Dyrekcji Tkanin Technicznych też nie mieli. Co było robić? Trzeba było samemu coś skombinować, bo nici się rwały.

Kazałem więc usunąć specjalną osnowę i tkąć płótno. Udało się. Teraz ma już ono odpowiednią szerokość — 2.20 m. Przy okazji skomponowałem i osnowę dla dekatury suchej, która stała z braku płótna technicznego. Dekatyzowanie podwyższa jakość towaru.

Walka o jakość, to główna troska całej załogi. Nic więc dziwnego, że PZPW nr. 1 mogą poszczycić się 97 proc. przymi. Następnym bojowym zadaniem, jakie postawiła sobie załoga i dyrekcja, to zmniejszenie ilości odpadków.

I do końca roku dadzą państwu jeszcze 150 tys. metrów towaru pierwszorzędnej jakości. Klim.

## 11 tysięcy rodzin robotniczych we własnych domach

Około 11 tysięcy rodzin robotniczych na Ukrainie obchodziło w tym roku rocznicę Rewolucji Październikowej w nowych domach wybudowanych na koszt własny. Domy te wybudowane są z uwzględnieniem wszystkich potrzeb rodziny: posiadają one budynki gospodarcze, ogrody warzywne, sady. Państwo przy

znało robotnikom na ten cel kredyty długoterminowe i niezbędne materiały. Jedynie w r. bieżącym rząd ukraiński wyasygnował na ten cel przeszło 500 milionów rubli. W chwili obecnej robotnicy ukraińscy budują jeszcze około 17 tysięcy domków panterowych w miastach.



## Faszystowski wilk w jagnięcej skórze

## Prawda o spokoju w Hiszpanii

Bezgraniczna nędza mas i krwawe metody terroru

„Prawda” poświęca dłuższy artykuł sytuacji w Hiszpanii p. t. „Jaki pokój” panuje w Hiszpanii?”

Autor artykułu W. Borowski pisze, że protektorzy gen. Franco zdają sobie sprawę z faktu, że otwarta obrona faszystowskiego wywołania zdecydowaną odprawę ze strony wszystkich młujących pokój narodów. Dlatego też od pewnego czasu wleczą postać gen. Franco zaczęto śpiesznie przyodziewać w jagnięcą skórę.

W tym celu zainicjowano Front Caudilla z prezydentem do tronu hiszpańskiego don Juanem. Propaganda anglo-amerykańska z podejrzaną gorliwością zareklamowała ten flirt jako rekonkordę „bliskiej” „demokratyzacji” Hiszpanii. Reakcyjna prasa zachodnia zachęcając się od zachwyty cytując oświadczenia gen. Franco, że w Hiszpanii „panuje pokój społeczny, harmonia i porządek”, że „walka klasowa została zlikwidowana” itp.

Ostatnie manewry gen. Franco, świadczą o tym, że wrogowie ludu hiszpańskiego nie przypadkowo uciekają się do tych niewybrednych chwytów. Angielski konserwatywny „Sunday Times” donosił ostatnio z niepokojem: „Hiszpania coraz bardziej potrzebuje mocarstw zachodnich w celu uniknięcia katastrofy gospodarczej i zamieszek komunistycznych wewnątrz kraju”.

Należy przyznać — pisze „Prawda” — że panowie z „Sunday Times” mają wazkie powody do niepokoju. Bilans 9-letniej gospodarki faszystowskiej przynosi Hiszpanii niesłychaną ruinę i nędzę. Kilka miesięcy temu na posiedzeniu frankistowskiej „rady administracyjnej” prezes największego banku, Urguilo, zmuszony był przyznać, że produkcja w kraju „katastrofalnie się obniża, koleje nie kursują, ziemia pozostaje bez uprawy”.

W porównaniu z rokiem 1936 koszty utrzymania w Hiszpanii wzrosły o 900 proc. Różnie bezrobocie. W jednym tylko Madrycie ilość bezrobotnych wynosi 80 tysięcy. Tysiące rodzin nędzarzy gwałdzi się w pieczarach, które wyrły sobie w okolicach stolicy, jak za czasów wieku kamiennego. Głodowe zarobki, głodowe normy żywnościowe, brak ochrony zdrowia — podkopują zdrowie milionów robotników i urzędników.

Sytuacja chłopstwa hiszpańskiego jest nie mniej tragiczna. Według danych oficjalnej statystyki faszystowskiej kraj liczy — 3.115.265 robotników różnych żyjących „z pracy przypadkowej”, innymi słowy, nie mających ani pracy, ani ziemi, ani zapewnionego kawałka chleba. Za to garstka państwowych obszarników, stanowiących 1 proc. gospodarzy, posiada na własność połowę na-

dającej się do uprawy ziemi hiszpańskiej.

Ale ani głód, nędza i ruina, ani okrutny terror nie były w stanie złamać oporu ludu hiszpańskiego, jego dążenia do walki. Prasa faszystowska nie przestaje skarżyć się na robotników, sabotujących produkcję przy pomocy „żółwych strajków”. Nielegalny Narodowy Związek Słab Demokratycznych przeprowadził w ciągu 49 miesięcy 250 strajków, w których wzięło udział 340 tys. ludzi.

Nie mało robotników i chłopów chroni się w górach u partyzantów. Plomien wojny partyzanckiej rozgorzał w Hiszpanii i obejmuje kraj od końca do końca. Oddzielne oddziały oporu jednoczą się w silne jednostki partyzanckie, przeciwko którym Franco zmuszony jest wysłać wojska, korzystające z poparcia czołgów i samolotów.

W maju r. partyzanci Lewantu i Aragonii zwrócili się do wszystkich grup partyzanckich, działających w Hiszpanii z wnioskiem o utworzenie Centralnej Rady Oporu i ustalenie jedynego programu walki. Jedno z ważnych wyznań ich życzenie utworzenia nowego rządu republikańskiego reprezentującego siły oporu i pozostającego z nimi w nierozdzielnej więzi.

Inicjatywa zjednoczonego ruchu Lewantu i Aragonii spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem zarówno wewnątrz kraju jak i w szerokiej kolach emigracji hiszpańskiej.

Partyzanci hiszpańscy cieszą się poparciem całego ludu. Nie dawno jeden z miesz-

kańców Galijski oświadczył naczelnikowi od działu partyzanckiego: „Każy z nas to zero, wszyscyśmy w sumie wiele zer, a zera nie znaczą bez względu na swą ilość. Ale jeśli przed zerami postawimy jedynkę, wówczas wartość ich staje się ogromna. Wy partyzanci, jesteście tą jedynką, która nam wszystkim daje siłę do obrony i walki przeciwko szubrawcom faszystowskim”.

Te bohaterką walkę partyzantów hiszpańskich panowie z „Sunday Times” i inni podobni nazywają „zamieszkaniami komunistycznymi”. Oczywiście panowie ci, pisze W. Borowski, nie wspominają ani słówkiem o tym, jak szaleje ślepacz Franco, naprośnie usiłujący zdlawić opór ludu Wstydliwie przemilczają oni fakt, że frankistowskie trybunały wojenne wydają nieprzerwanie wyroki śmierci, że 114 tysięcy partyzantów hiszpańskich ginie z głodu na skutek chorób i tortur w więzieniach i na galeriach.

Jeśli weźmiemy pod uwagę setki tysięcy patriotów, poległych w ciągu 9 lat dyktatury faszystowskiej, to łatwo wyobrazić sobie rozmiar wojny, która prowadzi gestapo frankistowskie przeciwko młocnom Hiszpanów.

Tak wygląda oślawiony „pokój”, który panuje w Hiszpanii. Prawdy tej nie mogą ukryć przed narodami protektorzy krwawego oprawcy Franco, którzy wraz z nim ponoszą solidarną odpowiedzialność za męki i krew ludu hiszpańskiego.

## Nad polskim morzem



Port rybacki Hel

## ROLA GDAŃSKA W ROZWOJU POLSKIEGO RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO

Gdańsk odgrywa obecnie nieznaczną rolę w polskim rybołówstwie morskim. Większa część łoboru, przetwórstwa i składowania ryb mieści się w Gdyni, która wyraźnie dominuje nad wszystkimi ośrodkami portowymi. Mimo to plany rozwojowe polskiego rybołówstwa na najbliższe lata przewidują dla Gdańska rolę ważną. Gdańsk mianowicie ma spełnić rolę ośrodka rybackiego, uzupełniającego Gdynię i ma obsłużyć techniczną stronę rybołówstwa dalekomorskiego.

Z portem gdańskim będzie się ściśle łączył ośrodek rybacki ujścia Wisły, który pomieścił w przeszłości około 25 kutrów i ok. 160 łodzi rybackich, sam Gdańsk zaś będzie bazą dla 20 kutrów.

## Działacz robotniczy ze Szkocji w Łodzi

potępił szkodniczą robotę anglo-amerykańskich rozbijaczy ruchu zawodowego Postępy Polski w budownictwie socjalizmu budzą jego podziw

W mieście naszym przebywa od paru dni tow. Aleksander Williamson, prezes Związku Zawodowego Kolejarzy Okręgu przemysłowego Dundee w Szkocji, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Szkocko-Radzieckiej W. Brytanii.

Tow. Williamson w ciągu swego pobytu w Łodzi zwiedził dwa szpitale Ubezpieczalni Społecznej, Sanatorium Przeciwgruźlicze w Tuszyńcu, oraz nawiązał kontakt z OKZZ.

Tow. Williamson w wywiadzie, udzielonym naszemu piśmie, opowiedział wrażenia ze swego pobytu w Polsce, oraz zaznajomił nas z warunkami pracy Związków Zawodowych Wielkiej Brytanii.

— Przyjechałem do Polski, mówi tow. Williamson aby zapoznać się z osiągnięciami i działalnością tutejszych Związków Zawodowych. Jestem zachwycony zdobyciami socjalnymi polskiej klasy robotniczej.

W kapitalistycznej Anglii sprawa ubezpieczeń społecznych pozostaje daleko w tyle za krajami demokracji ludowej. U nas na przykład ubezpieczenia chorobowe i wszelkie inne pokrywają robotnicy i pracownicy umysłowi ze swych własnych zarobków. Z chwilą choroby natychmiast traca prawo do pensji. O-

trzymują tylko zasiłek, który nie przekracza 26 procent zarobków. Urlop przewidziany ustawą trwa tylko jeden tydzień. Brak też organizacji czasowych pracowniczych. Państwo kapitalistyczne nie troszczy się o robotnika...

W krajach demokracji ludowej tempo odbudowy wzrasta. Ludzie pracują z zapałem, bo wiedzą, że to nie dla kapitalisty... A u nas...

— Jestem członkiem Rady Bezrobocia, która rejestruje wszystkich bezrobotnych. I mogę stwierdzić, że w Szkocji ciągle wzrasta bezrobocie.

— Jakie jest wasze zdanie na temat jednoci światowego ruchu zawodowego?

— Wszyscy świadomi robotnicy są za jednością. Związek, który reprezentuje, występował przeciwko łamaniu jednoci ruchu zawodowego, przeciwko metodom uprawianym przez rozbijaczy amerykańskich. Jedność Związków Zawodowych ze Światową Federacją jest rękojmnią skutecznego przeciwstawienia się atakom kapitału i skutecznej walki o pokój.

Współpraca międzynarodowa Związków Zawodowych da pozytywne wyniki. Klasa robotnicza całego świata ma te same cele i o plan walczą. Dlatego, między innymi, przyjeżdżam do Polski. Chcę tę współpracę nawiązać i członków naszego Związku zapoznać z działalnością waszych związków, którzy za anglijską „żelazną kurtyną” nie wiele wiedzą o polskiej klasie robotniczej. Po powrocie do Szkocji mam zamiar wygłosić szereg odczytów o zdobyciach socjalnych Polskich Związków Zawodowych.

## KRZYWE ZWIERCIADŁO FAŁSZÓW

Anglo amerykańska encyklopedia wstecznicstwa i reakcji

„Prawda” zamieszcza artykuł profesora A. Zworikina pt. „Encyklopedia wstecznicstwa i reakcji”.

Leżą przed nami — pisze autor — wykwinicie oprawione tomy ostatniego wydania encyklopedii brytyjskiej i amerykańskiej. Przy przeglądaniu ich rzuca się w oczy reakcyjny charakter artykułów, poruszających zagadnienia z różnych dziedzin socjologii, przyrodznawstwa, techniki. Autorzy współczesnych encyklopedii anglosaskich, nie szczędzą wysiłków, aby tylko dowiedzieć boskiego początku wszechzręczności. Tam, gdzie artykuły encyklopedii omawiają zagadnienia nauki i filozofii, autorzy starają się utrzymać je w jako tako spokojnym tonie, lecz nerwy odmawiają im posłuszeństwa, gdy chodzi o artykuły poświęcone kwestiom społecznym. Nie ma takiego zdziwienia i takich bredni, których nie można by było znaleźć na stronicach encyklopedii, gdy tylko zagadnienie zahacza o walkę z komunizmem.

Na stronicach encyklopedii prowadzona jest absurdalna propaganda, operująca jawnie kłamliwym argumentem, że najważniejszym celem socjalizmu jest „podział dochodu społecznego na równe części”. (Brit. Enc. tom XX str. 895). Z artykułu encyklopedii wynika, że „gdy socjalizm się wzmocnił, stał się on umiarkowany” (Am. Enc. tom XXV str. 179). Zbyteczną jest rzeczą zaznaczyć, że chodzi tu nie o socjalizm, o socjal-reformizm, godną pogardę ideologię slugusów kapitalistycznych. Przy tym autor tych bredni — pisze „Prawda” — wyraźnie odwraca kolejność przyczyn i skutków. Bowiem właśnie na początku „socjalistów” typu Bevena, Attle, Schumachera i innych dowiedli swego „umiarkowania”, swej gotowości służenia kapitalistom, a później dopiero „socjalizm” ten „wzmocnił się”, tj. został dopuszczony do pełnienia swych funkcji lokalnych.

W obszernym artykule encyklopedii brytyjskiej o wojnie zgodnie z postulatami współczesnych królów armatnich autor usiłuje dowiedzieć, że „wojna w tej czy innej formie jest nadal nieuniknionym elementem życia społecznego”. (Brit. Enc. tom XXXIII str. 230). W jakiej głębokiej harmonii — pisze A. Zworikina — pozostają te twierdzenia z polityką reakcyjnych amerykańskich i angielskich, kroczących po drodze agresji i rozpętania nowej wojny!

Encyklopedie burżuazyjne propagują „moralność” względem narodów kolonialnych. W świetle tych artykułów okazuje się, że kolo-

nizatorzy wszelkimi siłami starają się polepszyć sytuację narodów kolonialnych, ale... „wysiłki zmierzające do polepszenia sytuacji narodów zafalanych, neutralizują się w pełni przez ich nadzwyczajną płodność”. (Brit. Enc. t. str. 310). Widocznie autorzy burżuazyjnych encyklopedii liczą na krótką pamięć narodów. Przypuszczają oni, że świat zapomni już względnie nie widzi zezwierzenia kolonizatorów, którzy wytrzebili już całe narody, względnie doprowadzili je do tego, że są one na wymarcie, jak np. czerwono-skórzy Indianie w Stanach Zjednoczonych.

Artykuł pt. „Murzyni w Ameryce” ani słowem nie wspomina o dyskryminacji, której podlega faktycznie 13 milionów Murzynów, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych a o

ustawach, pozbawiających Murzyna głosu, pisze ze spokojem, jak o czymś, co rozumie się samo przez się. Na stronicach encyklopedii burżuazyjnych zamieszcza się bezceremonialnie brednie rasistowskie.

Prof. Zworikina dochodzi do wniosku, że im pompaczej głośniej się w przedmowach oraz w oddzielnych artykułach encyklopedii burżuazyjnych zasadę rzekomej niezależności i obiektywizmu, tym bardziej angielskie i amerykańskie wydania encyklopedii stają się środkiem dla propagandy obskurantyzmu, kle rykalizmu, idealizmu, dla otwartych i zamaskowanych wypadów przeciwko rewolucyjnym, postępowym poglądom marksistowsko-leninowskim, przeciwko krajowi radzieckiemu, zwycięsko budującemu komunizm.

## Na półce z książkami

## Powieść o bohaterskim Leningradzie

Koniec sierpnia 1941 r. Mężczyźni i kobiety kopią linie obronne na przedpolach Leningradu — pod ogniem niemieckich min i pocisków. Pod wieczór praca jest ukończona, tylko że, niestety, te okopy nie są już potrzebne. Armia cofa się, ludność z trwogą i bólem przypatruje się odwrotowi. Żołnierze każą cywilom odchodzić w tył; zarzucając łopaty na ramie.

Jutro będą musieli ryć okopy na innym odcinku. Z każdym dniem zacieśnia się wraży pierścień wokół Leningradu. Niemcy rzucili przeciwko miastu wyborowe dywizje i potężne środki techniki wojennej. Maria Smolina, architektka z zawodu, która zgłosiła się dobrowolnie do pracy przy okopach, powraca do domu, starając się o niczym nie myśleć, niczego nie wspominać. Uderzona błotnikiem samochodu, odsłakuje na bok i płacze ze zmęczenia, ze wstydu i rozpacz.

Tak zaczyna się powieść Wiery Kietlińskiej o obronie Leningradu: „Obłężenie”. To jedno słowo mówi wiele. Jest w nim i nieprzerwany ostrzał artyleryjski i stada „junkersów” nad miastem, ogłuszające wybuchy min, bomby zapalające na dachach, brak gazu, elektryczności, opału, zamarnięte i pękające rury wodociągowe.

A wreszcie — głód, bezlitosny, długotrwały, pochłaniający codziennie nowe ofiary.

Odtworzeniu życia obłożonych leningradczyków poświęca autorka w swej powieści wiele miejsca. Nie brak epizodów, wstrząsających tragizmem. Ale te karty nie wywołują przygnębienia; przepojone są bowiem bolesnym, lecz — mimo wszystko — afirmującym życiem nastrojem. Kietlińska uwypukla rolę komunistów w obronie miasta. Partyną organizacją Leningradu była kręgosłupem jego obrony, podtrzymywała bojowego ducha ludności, wole oporu i zwycięstwa. Autorka pokazuje komunistów na najbardziej niebezpiecznych odcinkach działań bojowych, jako dowódców, organizatorów, propagandzistów.

Głównym bohaterem powieści jest lud, broniący miasta Lenina, co nie znaczy jednak, że Kietlińska przedstawia mieszkańców Leningradu jako jedną masę w szeregu czy kolumnach wojskowych. Daje ona natomiast oddzielne, wyraziste sylwety najbardziej typowych przedstawicieli bohaterskiego miasta. Widzimy więc głównodowodzącego frontem leningradzkim, do wódców dywizji i pułków, dzielnych lotników, męnych czołgistów — Kriwozuba

i Smolina, porywczego kapitana Kamieńskiego, przywódcę partyzanckiego oddziału — Gudimowa, nieustraszoną dziewczynę-szofera Sonię, dyrektora fabryki czołgów, robotników, inżynierów, sekretarza partyjnego komitetu — Pietrowa i wiele innych postaci.

Jak zaznacza krytyka radziecka, powieść Kietlińskiej nie pozbawiona jest pewnych mankamentów. Można jej zarzucić fragmentaryczność niektórych opisów, szkicowość i schematyzm w charakterystykach. Nie zawsze można się zgodzić z rozważaniami bohaterów powieści na temat przyczyn radzieckich niepowodzeń w r. 1941 — itp. A przytaczając te naiwne i raczej powierzchowne rozważania, autorka nie zajmuje wobec nich właściwej postawy, nie udowadnia ich fałszywości. Sceny i epizody frontowe mają stempel piersarskiego pośpiechu, zwłaszcza te, które dotyczą działalności partyzanckiej na tyłach wroga.

Mimo tych zastrzeżeń, „Obłężenie” jest utworem interesującym i godnym uwagi. Kietlińska w sposób bardziej dokładny i rzeczowy, niż ktokolwiek z jej poprzedników, podjęła temat blokady Leningradu, ukazała wspaniałe męstwo jego mieszkańców, ich pogardę śmierci, szlachetną bezinteresowność, nieugiętą wolę zwycięstwa i bezgranicznie ofiarny patriotyzm radziecki. B. D.



# Coraz więcej konfekcji w sklepach państwowych i spółdzielczych

**Jakość uległa poprawie — ceny umiarkowane**  
**Krawcy mimo spadku frekwencji nie spuszczają z tonu**

Obecnie nie możemy już narzekać na to, by zaopatrzenie sklepów łódzkich w różnorodną konfekcję było niedostateczne. Sieć spółdzielczych sklepów konfekcyjnych uległa rozbudowie. Istnieje duży popyt na gotową odzież. Asortymenty jesienno-zimowych ubrań i płaszczy, dają możliwość obfitego wyboru, podkreślić należy, że jakoś gotowych ubrań, oddawanych do sprzedaży przez przemysł państwowy i spółdzielczy, w porównaniu z ubiegłym rokiem uległa wyraźnej poprawie. Produkcję gotowej odzieży przygotowano do potrzeb rynku i gustu klientów. Ceny na ogół odpowiadają możliwościom finansowym ludzi pracy. Także ceny gotowych sukien damskich i garniturów męskich są umiarkowane. Garnitur męski nabyć można za 6 i pół tys. zł. Sukienki damskie kosztują nie wiele drożej, niż 4 tys. zł.

Warto podkreślić, że w roku bieżącym poważnie wzrosło zaopatrzenie rynku konfekcyjnego w garderobę dla małych dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. W dziale konfekcji PDI, poza płaszcami, sukienkami, ubiorami męskimi można stosunkowo tanio nabyć fartuszki i mundurki szkolne, bieliznę dziecięcą itp.

Nasylenie rynku gotową odzieżą spowodowało pewien spadek ruchu klientów w zakładach krawieckich. Mimo to ceny za usługi krawieckie nie uległy obniżce. Obowiązujące nadal cenniki przewidują, że za uszycie ubrania męskiego (w zależności od kategorii zakładow) zapłacić trzeba od 6.500 — 15.750 zł. Za uszycie palta zimowego męskiego lub damskiego od 5.200 — 13.000 zł. Co prawda na potrzeby członków Zw. Zawodowych zakłady krawieckie przeznaczają jedną czwartą swej produkcji. Zgłaszający się do zakładu krawieckiego ze skierowaniem z OKZZ-tu korzystają z 50-procentowej obniżki cen. W ubiegłym miesiącu łódzcy krawcy wykonali na

tych warunkach na potrzeby członków Związków Zawodowych 600 ubrań, a to jest niewiele...

Przy tej sposobności zauważyć należy, że mimo zobowiązań ścisłego przestrzegania cennika, wielu krawców usiłuje pobierać znacz-

nie wyższe opłaty. To niepożądane zjawisko powinno być stanowczo ukrocone. A przyczynić się do tego mogą sami klienci, składając do Społecznej Komisji Kontroli Cen lub Delegatury Komisji Specjalnej meldunki o spostrzeżonych nadużyciach.

## Łódź najbliższych lat

**Ośrodek uniwersytecki — Osiedla robotnicze na Bałutach — Budowa Teatru Narodowego zmierza ku realizacji**

Ostatnio Wydział Planowania Przestrzennego Zarządu Miejskiego w Łodzi przygotowuje sprawę konkursu na projekt budowy ośrodka uniwersyteckiego w naszym mieście. Pisałmsy już o tym projekcie, który przewiduje, że ośrodek ten znajdzie się w pobliżu wyższych uczelni łódzkich i zamknięty będzie ulicami Narutowicza, Uniwersytecka, Nowotki i Konstytucyjna. Konkurs na racjonalne rozplanowanie tego ośrodka ma być ogłoszony w najbliższym czasie.

Drugą sprawą, którą opracowuje Wydział

Planowania jest kwestia urządzenia osiedli robotniczych, rozbudowanych przez Zarząd Osiedli Robotniczych. W pierwszym rzędzie ZOR wykorzysta pod budownictwo mieszkaniowe — Bałuty. Są one bowiem położone blisko centrum miasta i mają dogodnie linie tramwajowe. Już w roku przyszłym ZOR przystąpi tam do pierwszych robót budowlanych.

W najbliższych dniach Wydział Planowania rozstrzygnie konkurs ogłoszony na projekt Teatru Narodowego w Łodzi. (m)

## Światło i cienie spółdzielczego handlu

# Sklepy spożywcze PSS winny usprawnić pracę

**Zadania i niedociągnięcia Komitetów Sklepowych**

W celu usprawnienia działalności sklepów spożywczych PSS-u rok temu zorganizowane zostały przy nich Komitety Sklepowe. Na tych kilkuosobowych zespołach spoczywa — bowiem — obowiązek wnikania w pracę sklepu, interesowanie się jego zaopatrzeniem, stosunkiem sklepowego do klienta i t.p.

\*Stwierdzić jednak należy, że nie wszystkie placówki handlu detalicznego zyskują istotną pomoc, ze strony swych komitetów sklepowych. Nie wszyscy członkowie tych komitetów wywiązują się też w pełni z przyjętych na siebie obowiązków.

Ten stan rzeczy zmusił władze PSS-u do zreorganizowania składu 81 komitetów. Uwzględniając, że w bieżącym roku zostało powołanych 220 komitetów sklepowych, odsetek nieaktywnych zespołów był dość wysoki.

Na zwołanej w ubiegłym tygodniu naradzie członków komitetu PSS-u omówiono szczegółowo istniejące niedomagania w ich pracy oraz braki w działalności spółdzielni. Zwrócono uwagę na to, że wydział wychowawczo-szkoleniowy swymi akcjami o charakterze kulturalno-osiwiatowym nie obejmuje wszystkich dzielnic. Tow. Grabowski podkreślił, że komitety sklepowe, działające na terenie Widzewa, o tych poczynaniach nie były zawiadomione i wskutek tego nie zorganizowały u siebie ani akcji gwiazdkowej ani koncertów. Członkowie Spółdzielni tej dzielnicy nie wykorzystali akcji kolonijnej, organizowanej na dość szeroką skalę ubiegłego lata.

Zwrócono uwagę na szereg niedociągnięć natury organizacyjnej. Zaopatrzenie w ziemniaki licznych sklepów spółdzielczych szwankuje. Zwrócono uwagę na złą pracę piekarni, fabryki wód i rozlewni. Ostatnio chleb dostarczany do sklepów jest lichy jakości. Rozlewnia nadsyła flaszki o niepełnej zawartości octu. Fabryka wód mineralnych nie dba w dostatecznym miarze o jakość produkowanego towaru. Podkreślono, że przy zaopatrzeniu w artykuły pierwszej potrzeby niesłusznie stosowane są wyróżnienia pewnych punktów sprzedaży. Zwrócono uwagę na to, że w niektórych sklepach i higiena obsługi pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Biuracy udział w dyskusji zgodnie podkreślali, że w działalności sklepów winny być wprowadzone udoskonalenia idące po linii interesów i potrzeb ludzi pracy. Do tych należy wcześniejsze zaopatrywanie sklepów spożywczych w mleko oraz prowadzenie dziennego dwukrotnego zaopatrywania sklepów mięsnych, aby zatrudnieni w fabrykach na pierwszą zmianę mogli po południu nabywać mięso. Zdarzają się wypadki, że dzieciom w sklepach spółdzielczych sprzedawana jest wódka i obowiązujące w tej mierze zarządzenia nie są przestrzegane przez personel sklepowy.

Te wszystkie uwagi krytyczne pod adresem pracy sklepów spółdzielczych nacechowane były głęboką troską członków komitetów sklepowych o usprawnienie pracy i podniesienie jej na jak najwyższy poziom. (B)

## Próby podbijania cen zawiodą

**Spoleczna akcja kontroli antyspekulacyjnej na wielką skalę**

Zbliżający się okres przedświąteczny, jak również zniesienie zaopatrzenia reglamentowanego i zapowiadany wzrost plac robotniczych, są to momenty, które żywoły spekulacyjne mogą starać się wykorzystać, dla podbijania cen. Aby w zarodku stłumić próby tego rodzaju, Okręgową Komisję Związków Zawodowych wystąpiła z inicjatywą zorganizowania szeroko pomyślanej akcji antyspekulacyjnej. W dniu 18 bm. na specjalnie zwołanym w tym celu zebraniu z udziałem przedstawicieli wszystkich Związków Zawodowych, postanowiono skierować do przedświątecznej akcji kontroli antyspekulacyjnej 1.235 lu-

dzi. W tym okresie poddane zostaną kontroli wszystkie sklepy łódzkie. Szeroki udział czynnika społecznego rokuje pomyślny wynik tej akcji o dużej doniosłości dla ludzi pracy.

## Literaci łódzcy — młodzieży akademickiej

W niedzielę, dnia 21. XI. br., o godz. 12-iej w sali teatru „Syrena” ul. Traugotta Nr. 1, odbędzie się poranek autorski pod hasłem: Literaci łódzcy — młodzieży akademickiej.

Udział biorą: Brzechwa Jan, Brandys Kamierz, Hertz Paweł, Pasternak Leon, Petersowa Zofia, Pollak Seweryn, Promiński Ma-

rian, Rudnicki Adolf, Rymkiewicz Władysław, Sandauer Artur, Słobodnik Włodzimierz, Sowiński Adolf, Szmaglewska Seweryna, Timofiejew Grzegorz, Ważyk Adam, Żuławski Juliusz.

Przedsprzedaż biletów w kasie teatru „Syrena” codziennie od godz. 10-iej do 17-iej, oraz w dniu występu od godz. 10-iej rano.

## Listopad „miesiącem czystości” w Łodzi

**Lotne komisje przeprowadzają inspekcję**

Listopad obecny został ogłoszony w Łodzi jako „miesiąc czystości”. W związku z tym utworzone zostały lotne Komisje Sanitarne, które wraz z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej czuwają nad stanem higieny przydzielonych im terenów.

Wzmocniona została również działalność Zakładu Oczyszczania Miasta.

We wszystkich lokalach gastronomicznych

przeprowadzane są stale kontrole celem stwierdzenia ich stanu sanitarnego. W wypadku uchybień stosowane są mandaty karne. Przy poważniejszych wykroczeniach jak brudny w kuchni lub w magazynach żywnościowych, spisuje się protokoły i sprawy zostają kierowane do sądu.

Należy liczyć, że ta listopadowa akcja czystości wydatnie wpłynie na poprawę warunków sanitarnych w naszym mieście.



Janina Kamińska — mieszkanka Zelowa, w pogoni za łatwymi zyskami, zdolając zdeprawować młodych, 17 i 18-letnich chłopców, zatrudnionych w tamtejszych Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Podstępными metodami, to szantażując ich, to mamiąc korzyściami, doprowadziła do tego, że byli narzędziem w jej rękach i służyli jej występny celom.

W przeciągu kilku miesięcy, tj. od stycznia do sierpnia br. dokonywali oni systematycznych kradzieży przędzy, narażając PZPB na straty, wyrażające się sumą ponad pół miliona złotych. Kradzieże odbywały się pod komendą Janiny Kamińskiej, do jej mieszkania znoszono łupy, a gdy do

## Zbrodniarka poniosła karę

chodziło do podziału pieniędzy, Kamińska wypłacała im przeważnie „zaliczki”, nadając za każdym razem „nową robotę”.

Gdy sprytna złodziejka dowiedziała się, że władze są na tropie przestępstwa, chcąc uniknąć odpowiedzialności, złożyła doniesienie do miejscowej MO o dokonywanych kradzieżach. Miała rzekomo na względzie dobro Państwa — twierdziła i wydała wszystkich sprawców. Nie uszła jednak i sama odpowiedzialności.

Wczoraj stanęła przed Sądem Doraźnym: Janina Kamińska, Władysław Ratajski, Edward Papuga, Marek Skalecki, Józef Kogut, Antoni Kamiński, Józef Czech, Leszek Pogocki, Tadeusz Dobroszek, Marian Ada-

muszewski, Ryszard Skalecki, Feliks Szymorek, Wiktoria Kamińska oraz członkowie Straży Pożarnej — Henryk Klewin i wartownik Straży Przemysłowej — Lucjan Stanik.

Wszyscy oskarżeni w swoich zeznaniach wskazali na Janinę Kamińską jako główną sprawczynię przestępstwa i przyznali się jedynie częściowo do winy. Rozprawa trwa.

W świetle przewodu sądowego i na podstawie zeznań świadków, wyszło na jaw, że oskarżona Janina Kamińska jest wyrafinowanym przestępcą, wyciętym ze wszelkich skrupułów. Prokurator Śmiarowski w swej mowie oskarżycielskiej nazwał ją dywersantem na odcinku gospodarczym i moralnym mordercą młodocianych robotników.

W godzinach wieczornych przewodniczący Maurer ogłosił wyrok, mocą którego Janina Kamińska skazana została na 10 lat więzienia, zaś pozostali oskarżeni na kary więzienia od lat 3 do 6-ciu.

Sprawy 3-ch młodocianych oskarżonych zostały przekazane do zwykłego trybu postępowania sądowego.

### SPROSTOWANIE

W Nr 315 z dn. 17.11 br. w dziale ofiar mylnie podano nazwę Miejskie Zakłady Motoryzacyjne Nr 2 w Łodzi, zamiast Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne Nr 2 w Łodzi, co niniejszym prostujemy.

## O Łodzi w kilku wierszach

**AKCJA OPIEKUŃCZA NAD MATKĄ I DZIECKIEM**

którą opracowuje obecnie Wydział Opieki Społecznej obejmuje również niemowlęta i dzieci w wieku od 3-ich lat, którym rodzice nie mogą zapewnić normalnego wyżywienia. Dzieci te otrzymują w ilościach wyznaczonych przez lekarzy: masło, płatki owsiane, cukier, jaja, kakao i t.p. artykuły żywnościowe, zawierające ilość kalorii niezbędną dla normalnego rozwoju dziecka.

## WIECZÓR AUTORSKI LEONA PASTERNAKA

Komisja Kulturalno-Oświatowa Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych — Oddział w Łodzi, komunikuje, iż w środę, dnia 24 listopada o godz. 18-iej w świetlicy przy ul. Sienkiewicza 26 odbędzie się wieczór autorski Leona Pasternaka.

## RACJONALNE ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI

w chleb — to hasło, jakie podjęli pracownicy Polskich Zakładów Żywnościowych w Łodzi, przystępując do współzawodnictwa, Regulamin współzawodnictwa obejmuje zakup i sprzedaż przetworów żywnościowych i zboża, racjonalizowanie transportu, ulepszenie magazynowania zboża i t.p.

## DZIECI WŁÓKNIARZY

w okresie ferii zimowych zostaną wysłane przez Wydział Socjalny CZPW, na wczasy do uzdrowisk dolnośląskich. 15 mil. zł. przeznaczył poza tym CZPW, na upominki gwiazdkowe dla 75.556 dzieci do lat 7-ku. (m)

## Obrazy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi

W dniu wczorajszym zaczęły się w Łodzi obrady Okręgowego Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego. W zjeździe wzięli udział nauczyciele z powiatów naszego województwa.

Pierwszy dzień obrad zagalął prezes Zarządu Okręgowego ob. Gęśiewicz. Następnie zostały wygłoszone referaty: „Podstawowe zadania Związku Nauczycielstwa Polskiego” — przedstawiciel Zarządu Głównego ZNP, oraz „Obecna struktura organizacyjna ZNP” — ob. Ożegowski.

Po przerwie odbyła się dyskusja nad referatami. Dziś w drugim dniu obrad omawiane będą sprawy organizacyjne i bieżące Związku Nauczycielstwa Polskiego. (B)

## Co usłyszymy przez radio

12,04 Wiadomości południowe, 12,20 Koncert solistów, 12,45 Audycja dla wsi, 13,00 PRZERWA, 14,30 (Ł) Z prasy, 14,35 (Ł) Pieśni polskich kompozytorów, 14,50 (Ł) Pogadanka Ł. R. R. 15,00 (Ł) Komunikaty, 15,05 „Nad czarną wodą”, 15,20 (Ł) „Łódzkie domy akademickie”, 15,30 „Drewniaczek” — II audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 16,00 DZIENNIK, 16,30 „Marynarz z Aurory” — opowiadanie dla młodzieży, 16,45 „Przy sobocie po robotce” — transmisja z Czechosłowacji, 17,45 Audycja KCZZ, 18,00 Lekcja języka rosyjskiego, 18,15 „W rytmie tańca” — 18,45 Audycja słowno-muzyczna dla

świećlic wiejskich, 19,00 (Ł) Klasa robotnicza wita czynem Kongres Zjednoczenia, 19,10 (Ł) Muzyka z płyt 20,00 DZIENNIK, 20,50 „W 38-mą rocznicę śmierci Lwa Tolstoj”, 21,00 „Wieczór Mickiewiczowski”, 21,30 Muzyka francuska, 21,55 „Spotkanie z Szymanowskim” — fragment książki J. Iwaszkiewicza, 22,10 Koncert, 22,45 (Ł) II-gi felieton red. J. Sokolicz-Wroczyńskiego p.t. „Sto lat sceny łódzkiej”, 22,58 (Ł) Omów progr. lok na jutro 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,10 Muzyka taneczna, 23,50 Program na jutro, 24,00 (Ł) Koncert życzeń, 0,59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn



# Głos Kobiet

Pierwszym zadaniem naszego ruchu kobiecego jest uświadomienie szerokich rzesz kobiecych i uzbrojenie ich w potężny oręż marksizmu-leninizmu

## W walce o pokój Ruch kobiecy jednoczy się i wzmacnia Dwie narady aktywistek

Demokratyczny związek kobiet austriackich rozpoczął na terenie całego kraju zakrojoną na szeroką skalę akcję przeciwko propagandzie wojennej i za poparciem radzieckich wniosków w sprawie ograniczenia zbrojeń i zakazu broń atomowej. W całej Austrii odbywają się w tej sprawie masowe wiece. Podjęto akcję zbierania podpisów pod memorandum w sprawie pokoju, które zostanie przesłane Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rada Kobiet Czechosłowackich uchwaliła rezolucję, podkreślającą niezłomną wolę kobiet czechosłowackich utrzymania pokoju i przyjęcia propozycji radzieckich, odnośnie znieszenia zapasów bomby atomowej i zmniejszenia zbrojeń o jedną trzecią. Kobiety czechosłowackie rozpoczęły już zakrojoną na szeroką skalę kampanię, popierającą te żądania. Rezolucja wyraża ponadto także solidarność Rady Kobiet z walką o wolność uciskanych narodów.

Uchwały lipcowego i sierpniowego plenum KC. PPR uaktywniły i ubojowiły w walce z wrogiem klasowym organizacje partyjne, uodporniły je na wpływ obcej ideologii. Ożywiły krytykę i samokrytykę ubojowiła koła partyjne, a także dodatkowo wpłynęły na odciążenie pracy wśród kobiet.

Młody ruch kobiecy cechowała do niedawna pewnego rodzaju bierność polityczna, nieśmiałość formułowania swoich myśli niepewność. Obecnie wśród kobiet dały się zauważyć przemiany. Przemiany te znamionowały przebieg narady działaczek Polskiej Partii Robotniczej. Zarówno prelegenci, jak i dyskutanci konferencji postawili sobie za cel przeanalizować do tychczasową pracę wśród kobiet, wypunktować braki, wskazać ich źródła i drogi poprawy. Nie można jednak było przejść do porządku dziennego nad tymi bezsprzecznie wielkimi i poważnymi osiągnięciami jakie notuje ruch kobiecy w Polsce.

Jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że ruch kobiecy w Polsce przeszedł trudną drogę walki o wyrwanie szerokich rzesz kobiet spod władzy ciemnoty, kulturowej, przesądów, szepcanej plotki i wrogich wpływów, spod władzy tych wszystkich, którzy chcieli nieświadomie mienia kobiet, ich wiekowe zacołanie użyć jako narzędzie w walce przeciw ludowi.

W walce tej ruch kobiecy jednoczy się i wzmacnia coraz bardziej.

W wygłoszonym na naradzie referacie tow. Orłowska podała cyfry, charakteryzujące nieustanny wzrost udziału kobiet w odbudowie kraju. Cyfry te nabierają swoistej wymowy

jeśli je porównać ze stanem zatrudnienia kobiet w okresie przedwojennym:

W 1931 roku liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle wynosiła 160.000. W roku 1948 cyfra ta sięga już 336.000 osób. W przemyśle włókienniczym zatrudniano w r. 1937 - 101.000 kobiet, a w 1948 roku 170.000. W przemyśle górniczym zatrudniano w 1938 roku 2 proc. kobiet w stosunku do ogółu zatrudnionych, zaś w 1948 roku liczba zatrudnionych kobiet stanowi 10 proc.

Kobiety biorą aktywny udział w ruchu wspólnym zawodniczym pracy. Ruch kobiecy może poszczycić się wysoką liczbą, bo 10.000 przodownic pracy, 83 proc. uczestników ruchu wielowarstwowego w bawelnie to kobiety. Kobiety otrzymały 75 proc. piemiężnych nagród za dobre wyniki we współzawodnictwie w przemyśle włókienniczym.

Nazwiska Switoniakowej, Gościńskiej, Seweryniakowej, Rybakowej Kminowej i wielu innych znane są wśród świata pracy, jako nazwiska przodujących robotniczek.

Więcej jednak mówiło się na naradach kobiecych o brakach i bolączkach pracy.

Delegatki mówiły o składkach społecznych zarządów Ligi Kobiet, a szczególnie instruktorek Z. S. CH. i prezesek kół gospodyń wiejskich. Często wiodą tam rej kulaczki, które „chronią” kobiety małorolne i średniorolne chłopki przed „szkodliwą” i „nieadaptującą” się dla kobiety polityką, ale za to pozwalają im łaskawie obrać swoje kulaćki pola i wyciągać z nich ostatnie grosze na chorągwie do kościoła i t. d.

„Nieswojo się czujemy w tej Lidze, ona jest jakaś paniusiowata” — mówią robotnice z niektórych terenów. I mają rację, gdyż w niejednej miejscowości zbierają się w organizacjach „panie z towarzystwa” zajęte rozmowami o modzie, uczące się pieczenia tortów, podczas, gdy robotnice i chłopki chcą nabyć wiedzę o otaczającej je rzeczywistości.

Za mało zajmowały się aktywistki ruchu kobiecego kwestią należytego wychowania dzieci, patrząc przez palce na pseudo apolityczne wychowanie księży katechetów i niektórych nauczycieli, sięgających nienawidź do wszystkich o co postępowe.

Narady wytyczyły jasną drogę dalszej działalności ruchu kobiecego, wysuwając na czoło zagadnień kwestię politycznego uświadomienia kobiet, uzbrojenie ich w potężny oręż marksizmu-leninizmu, włączenie w pracę nad odbudową kraju, w walkę nad przebudową ustroju, oraz wychowanie w duchu internacjonalizmu i przyjaźni do Związku Radzieckiego

## Głos serca — głosem społecznego obowiązku Piękny i słuszny czyn

Coraz więcej inicjatywy wykazują Rady Kobiety w Zakładach Pracy. I to nie tylko w sprawach ich zakładu, nie tylko na odcinku zagadnień blisko z nimi związanych. Dowodem tego jest fakt, który niedawno wydarzył się na terenie Rady Kobięcej Związku Zawodowego Dziewiaryzy (Oddział nr. 2). Oto jedna z członkiń Rady Kobięcej z firmy Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pończosznego nr. 3, oddział nr. 5, poruszyła na zebraniu sprawę 13-letniej dziewczynki, Kazimierzy Raczyńskiej, sieroty, która jest zatrudniona w charakterze służącej i nie chodzi do szkoły. Referat kobiecy zainteresował się tą sprawą. Okazało się, że ojciec dziewczynki w 1944 roku został aresztowany za konspiracyjną działalność antyniemiecką przez gestapo we wsi Bieliny w powiecie opoczyńskim. Po kilku dniach został stracony. Matka jej w ubiegłym roku zmarła na serce. Najbliższa pozostała rodzina nie okazuje sierocie żadnego zainteresowania. Trudne warunki materialne zmusiły dziecko do porzucenia szkoły i pracy ponad siły.

Losami Kazi Raczyńskiej zajął się referat kobiecy Zw. Zaw. Dziewiaryzy. Dziewczynka będzie się uczyła, zamieszka w Internacie Szkoły Przemysłowej w Łodzi i będzie miała wszystkie warunki, by ukończyć studia, zwłaszcza, że jest zdolna i pilna.

Słuszna inicjatywa wydziału kobiecego Zw. Zaw. Dziewiaryzy zasługuje w pełni na uznanie i wydaje nam się, że inne rady kobiece powinny wziąć z niej przykład

### Interpelacje Człelniczek

## Złobek i przedszkole bez odpowiedniego lokalu

Złobek Ośrodka Nr. 2 mieści się na piętku oficyn w 4 małych i niskich pokojkach. Zakwa terowano tam 42 malców i jest im stanowczo za ciasno. Starania o nowy lokal złobkowy ciągną się już blisko dwa lata. Dawny pałac właścicieli mieszczący się w sąsiedztwie fabryki przy Al. Kościuszki, został zajęty przez jeden z urzędów państwowych. Należałoby się spodziewać, że Zarząd Miejski a raczej jego Wydział Kwaterunkowy doceni potrzeby matek pracujących i dołoży starań, by dotychczasowemu lokatorowi pałacyku dać inne locum, a gmach, który był kiedyś częścią składową budynków fabrycznych przydzielić na złobek i inne fabryczne instytucje opieki. Chyba nie jest śmieszne, aby pracownice, zatrudnione w Ośrodku Nr. 2, były zmuszone z braku miejsca w własnym złobku, oddawać dzieci pod opiekę innych zakładów

Przedszkole Ośrodka Nr. 2 też weteruje w b. nieodpowiednim lokalu. Wcisnięte jest w najbrzydszy kąt podwórza fabrycznego. Pięć metrów od okien piętna się stosy węgla i koksu. Okna stałe dzięki temu zakurzone przepuszczają mniej światła do i tak już ciemnych przedszkolowych pokojów.

Nie wiem czy to sprawiedliwe, ażeby dzieci robotnicze, rozwijały się w kurzu i ciasnocie, i były pozbawione przez długie ośmiem godzin słońca i swobody ruchów.

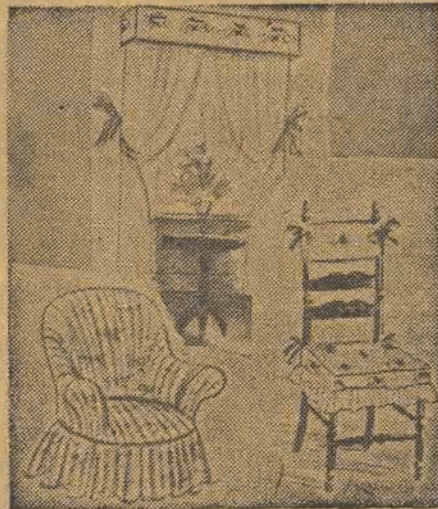
Wydaje nam się, że stworzenie odpowiednich warunków w złobku i przedszkolu dzieciom zatrudnionych w Ośrodku Nr. 2 robotnic, nie jest sprawą która może być bagatelizowana. Organizując złobek i przedszkole w nieodpowiednich lecz jedynych rozporządzalnych na ten cel loka-

lach, Dyrekcja i Rada Zakładowa poszła na rękę licznym kobietom-matkom zatrudnionym w naszej fabryce. Stan „provisorium” nie może być w nieskończoność przedłużany. Dzieci

robotnic powinny wzrastać i rozwijać się w odpowiednich warunkach.

Pracownice Konfekcji  
W. K.

## Odświeżamy stare meble Estetyczne wzory pokrowców



Jeżeli w tej chwili tak kosztowne, że przy ograniczonych środkach, jakimi z reguły dysponują gospodynie domów trudno przeprowadzić gruntowną naprawę takich sprzętów. Możemy jednak stosunkowo nie wielkim kosztem nadać zniszczonym sprzętom estetyczny wygląd, szyjąc na nie pokrowce, które najbardziej zniszczonym meblom nadadzą wygląd schludny i estetyczny.

Na załączonym rysunku przedstawiamy naszym czytelnikom wzory pokrowca na fotel, pokrowczyków na krzesła. Najładnie wygląda ją pokrowce uszyte z barwionej kretonu. Obecnie o kreton jest dość trudno. Dlatego też możemy go z powodzeniem zastąpić surówką, którą ufarbować należałoby w domu na dowolny, nie brudzący ale i nie nadbyt ciemny kolor. Bardzo efektywnie wygląda surówka w kolorze złocisto-brunatnym lub spłowiałej zieleni. Dekorując okno tą samą tkaniną, jaką zastosowaliśmy na pokrowczyki, sporządzając też z niej serwetki, możemy tanim stosunkowo kosztem nadać wnętrzu czysty i estetyczny wygląd.

W wielu domach znajdują się krzesła, fotele, kanapy i t. p., których pokrycie na skutek długoletniego użytkowania uległo zniszczeniu. Wszelkie obicia meblowe oraz roleta tapicerska są

(Sk)

## Jak się UBRAĆ



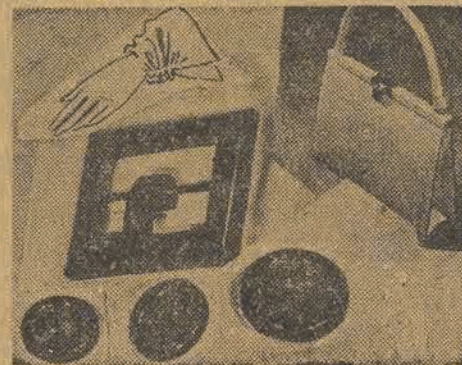
Na załączonych rysunkach przedstawiamy dziś naszym czytelnikom wzory modnych drobiazgów toaletowych, sukien i bluzek.

Bluzki są chętnie w tym sezonie noszone jako uzupełnienie ciemnych wełnianych kloszowych lub też wąskich spódnic. Z dwóch zademonstrowanych bluzek, tak różnych w charakterze pierwszej uszyta z tkaniny w drobną kratkę noszona być powinna do wąskiej ciemnej spódnicy. Jest to jak widzimy bluzka długa a luźna, wykończona jedynie dwoma kieszeniami. Tego



rodzaju bluzka jest świetnym ubiorem dla osób wysokich a szczupłych. Druga bluzka uszyta z wełny o desenie szkockiej kraty noszona być powinna do spódnicy kloszowej.

Obydwie sukienki to typowo biurowo-robotnicze modele. Są one bardzo proste w kroju i odznaczają się skromnym wykończeniem. Jedną z nich jest sukienka dwuczciowa, składa się ze spódnicy i wykończonej baskiną bluzki.



Drobiazgi toaletowe podnoszą elegancję naszego stroju. Na załączonym rysunku widzimy wzory modnej w tym sezonie torebki oraz rękawiczki. Tak modne w tym sezonie kłamy do pasów i guziczki sporządzane bywają z bakelitu, szkła lub ceramiki. Tego typu wykończenia podnoszą elegancję każdej sportowej sukni.



Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 20 listopada 1948 r.  
Dziś: Feliksa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publ. 10-49.  
Miejski Komisariat M. O. 10-41.  
Straż Pożarna 10-72.  
Szpital św. Trójcy 10-70.  
Pogotowie lekarskie nocne ul. Stali-  
na 45, tel. 10-04.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego” ul.  
Słowackiego Nr 26.

# Przodownicy pracy w hucie „Kara”

Osiem lat miał Piotrowski Stefan, gdy stawiał pierwsze kroki w obecnym swym zawodzie. Przychodził do huty razem z ojcem, który był majstrem w tejże hucie i pomagał mu w pracy. Gdy nadchodził inspektor pracy, małego Stefca chowano pod warsztat. Tak rozpoczął karierę hutnika obecny majster Piotrowski Stefan. Przed wojną pracował jeszcze jako robotnik na oddziale tafl i robót ręcznych, w roku 1945 awansował na majstra. Znany jest powszechnie z tego, że na jego zmianie jest najmniej przerw w produkcji. Tow. Piotrowski bierze czynny udział w życiu

społecznym i politycznym PPR oraz jest członkiem Zarządu Związku Zawodowego.

23 lat pracy w hutnictwie szklanym ma za sobą tow. Biłski Jan, przodownik pracy w hucie „Kara”. Ostatnio ukończył on kurs dla hutników szklarskich, zorganizowany przez Zjednoczenie Północne Przemysłu Szklarskiego. Obecnie pracuje jako majster.

Ojciec przodownika pracy Simy Władysława był również robotnikiem w hucie szklanej „Kara”. Obecnie ośmior-

giem dzieci, nie mógł ze skromnego zarobku utrzymać rodziny.

W roku 1926 mając 14 lat młody Si ma, aby ulżyć ojcu, zaczął pracować w tejże hucie. W Polsce Ludowej awansował na majstra. Obecnie pracuje przy produkcji szyb. Bierze czynny udział w życiu społecznym. Jest członkiem PPS.

Tow. Wachała Józef mając 14 lat rozpoczął pracę w hucie „Kara”. Po siedmiu latach pracy został zredukowany i wyrzucony na bruk. Jako członek KPP zajął się wyłącznie pracą partyjną.

W roku 1935 otrzymał pracę w hucie „Hortensja” jako „piecykarz”. Pracował tam aż do roku 1944, gdy został wywieziony do kopania okopów. Uciekł stamtąd i ukrywał się aż do chwili wyzwolenia Piotrkowa przez Armię Czerwoną.

Po wyzwoleniu natychmiast przystąpił do pracy w hucie „Kara”. Przyczynił się znacznie do uruchomienia pierwszego pieca-wanny. Z czasem został majstrem walcowni, gdzie pracuje do dnia dzisiejszego.



Wachała Ludwik      Biłski Jan      Piotrowski Stefan      Sima Władysław

## Osiągnięcia Fabryki Sklejek

Przed paru dniami zakończono w Fabryce Sklejek rok produkcyjny, który trwa tu od 1 października do 31 września. Po ogólnym podsumowaniu wyników trzeba przyznać, że załoga może się poszczycić całkiem dobrymi osiągnięciami za powyższy okres.

W ciągu roku produkcyjnego wykonano plan w 141 procentach. Nastąpiła również znaczna poprawa jakości towaru.

Prócz sklejek produkuje się tutaj okleiny, których planowano wykonać 200 tys. metrów kwadr. Plan został wykonany, jednakże z pewnym trudem, gdyż uszkodzona została maszyna formierowa — niezbędna dla produkcji tego artykułu.

W ramach prac inwestycyjnych sprawdzono kocioł i wybudowano nową kotłownię, która zostanie uruchomiona w bieżącym roku gospodarczym. Posta wiono również szepę na tarcice, zakupiono motopompę, przeprowadzono główne remonty prasy, luszczarki, pily taśmowej oraz przerobiono sieć elektryczną.

Jeśli chodzi o zadanie na przyszłość to należy przede wszystkim pomyśleć o tym, jak podnieść jakość produkowanych sklejek oraz zmniejszyć koszty

produkcji przez pełniejsze wykorzystanie surowca.

W bieżącym roku produkcyjnym projektuje się stworzenie świetlicy, na której budowę zakłady otrzymały już kredyty.

Stwierdzić należy, że aczkolwiek zakłady nie mają dobrych nowoczesnych maszyn załoga potrafiła dzięki współzawodnictwu pracy i wyrobieniu społecznemu stać się jedną z najlepszych tego rodzaju placówek w Polsce P.W.

## Tylko Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej

sprzedają buty w ośrodkach wiejskich - sklepy Bata - tylko w miastach

Do Redakcji „Głosu”

w miejscu

W związku z artykułem pt. „Dobrze pracuje Spółdzielnia w Szadku” spieszymy wyjaśnić co następuje:

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego na mocy umowy z Centralą Rolniczą Spółdzielni Samopomoc Chłopska prowadzi sklepy detaliczne tylko w większych ośrodkach miejskich.

W mniejszych ośrodkach miejskich, jak również po wsiach, sprzedaż obuwia produkcji krajowej, jak również o-

buwia importowanego odbywa się wyłącznie za pośrednictwem spółdzielczych placówek Samopomocy Chłopskiej.

Z tych względów Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego nie prowadzi w Szadku detalicznego punktu sprzedaży obuwia, gdyż teren ten jest obsługiwany przez Samopomoc Chłopską.

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego  
(—) podpis nieczytelny



## Robotnicy śpieszą z pomocą strajkującym górnikom we Francji

Załoga walbrzyskiej Spółdzielni Spółzawodników uchwaliła ofiarować jednodniowy zarobek na rzecz strajkujących górników we Francji. Ofiarowana suma wynosi ok. 250 tys. zł.

Robotnicy i pracownicy fabryk, urzędów i zakładów pracy we Włocławku na licznych zebraniach, które odbyły się w ostatnich dniach, uchwalili organizowanie zbiorów pieniężnych na rzecz strajkujących robotników we Francji, walczących o wolność, sprawiedliwość i poprawę bytu.

Pracownicy spółdzielni „Ogniwo” przeznaczyli na ten cel od 1 do prac swych zarobków, pracownicy skarbowi 1 proc., pracownicy kujawskiej elektrowni okręgowej składki w wysokości od 20 do 500 zł.

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-  
Piotrków Trybunalski na nazwisko Nowaka Władysława. 213

## Znaczki pocztowe na cześć Kongresu Zjednoczenia

WARSZAWA (PAP). Z okazji mającego się odbyć w dniu 8 grudnia 1948 r. Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych — Ministerstwo Poczty i Telegrafów przystąpiło do wydania serii znaczków okolicznościowych o następującej tematyce i wartościach:

Pierwszy ze znaczków przedstawia podobiznę Marksa, Engelsa, Stalina i Lenina, w lewym rogu u góry napis Kongres Jedności Klasy Robotniczej 8 XII 1948 r.

Drugi znaczek przedstawia podobiznę Ludwika Waryńskiego, w lewym górnym rogu napis „Kongres Jedności Klasy Robotniczej 8 XII 1948 r.”.

Trzeci znaczek przedstawia dwóch robotników trzymających wspólnie drzewce sztandaru, a nad ich głowami sfalowane płótno chorągwi, w lewym narożu u góry napis „Kongres Jedności Klasy Robotniczej 8 XII 1948 r.”.

Seria obejmuje 3 znaczki o wartościach 5, 15 i 25 złotych.

## Nowe urządzenia socjalne dla hutników

Brak było dotychczas łaźni w hucie szklanej „Kara”. Prymitywna łaźnia przy maszynach nie rozwiązywała zagadnienia.

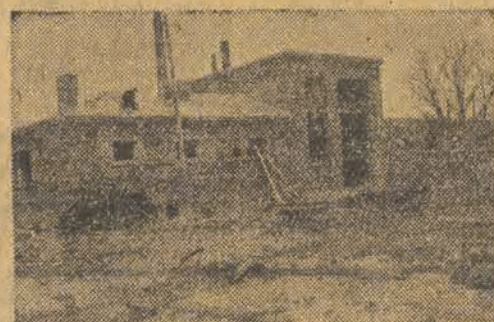
Od września br. przystąpiono do budowy nowoczesnej łaźni. Jak widać na zdjęciu roboty są już na ukończeniu. Z łaźni tej — oprócz robotników — korzystać będą również ich rodziny.

Oprócz łaźni pomyślano również o urządzeniu żłobka, przedszkola oraz stacji opieki nad matką i dzieckiem. Budowa budynku na ten cel postępuje w szybkim tempie naprzód. Budynek zostanie wyposażony w nowoczesne urządzenia. Przedszkole obliczone jest na

dwieście, żłobek — na czterysta dzieci. Znajdą tu opiekę dzieci pracowników zarówno huty „Kara” jak i huty „Hortensja”.

### ORKIESTRA DZIECI PRACOWNIKÓW HUTY „KARA”

Pełność wchodzi w godzinach popołudniowych na teren zakładów huty „Kara” słyszemy odgłosy muzyki. To ćwiczy orkiestra fabryczna złożona z chłopców, synów pracowników tutejszych zakładów. Zawdzięczać to należy kapelmistrzowi ob. Wiercińskiemu, który przybywszy do huty w roku 1945 zorganizował orkiestrę ochotniczą z dzieci tutejszych pracowników.



Budowa łaźni, stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, przedszkola i żłobka dla hutników „Kary”



Budowa łaźni, stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, przedszkola i żłobka dla hutników „Kary”

### PRZODOWNICY PRACY W „KARZE”

Gdy w roku 1925 13-letni Jan Kubiak przystąpił do pracy w hucie „Kara” nawet w najsmielszych swych marzeniach nie przypuszczał, że zostanie z czasem naczelnym dyrektorem tego zakładu. Myślał tylko wówczas o tym, by zostać dobrym hutnikiem, bo do zawodu tego mały Jaś szczególne czuł zamiłowanie.

Do roku 1939 pracował jako nabletacz szkła, od roku 1935 zaczął pracować na maszynach. Pilny i zdolny staje się pierwszorzędny fachowcem. Po wyzwoleniu awansuje na majstra. Jako pierwszorzędny hutnik nie mało się przyczynił do usprawnienia produkcji.

Jan Kubiak jest czynnym członkiem Polskiej Partii Robotniczej, uczy się i pracuje nad sobą. W Polsce Ludowej, gdzie droga do awansu społecznego przed każdym stoi otworem, tow. Kubiak zostaje naczelnym dyrektorem huty. W stosunku do towarzyszy pracy jest prosty i bezpośredni, żywo interesuje się bolączkami robotników. Cieszy się szacunkiem i autorytetem całej załogi.



## TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego  
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernecki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Łapiński, Łodyński, Ordon, Staszewski, Woiciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze P. W. S. T. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, tańce w układzie Jadwigi Hryniewiczkiej, dekoracje i kostiumy Otto Axera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza  
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”.

Państwowy Teatr Powszechny  
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś o godz. 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”  
Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09.

Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „Pepina”. Ostatnie dni. Zniżki ważne. Wkrótce otwarcie sezonu 1948-9 „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem i H. Gruszecką.

Teatr „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Na widowisko składają się piękne, polskie melodie ludowe i tańce związane z ludowym obrzędem i sobótki, wesela i dożynki. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego. Tańce Barbary Fijewskiej, dekoracje i kostiumy Stanisława Cegielskiego.

NIEDZIELNY PORANEK

POPULARNY W FILHARMONII

W niedzielę, 21 bm, o godzinie 12.15 w Filharmonii Miejskiej w Łodzi w ramach popularnego poranka symfonicznego wystąpią: Bohdan Wodiczko — dyrygent, oraz Adam Kuryło — skrzypek-wirtuoz, niedawno przwybył do kraju po sukcesach w Ameryce. W programie muzyka rosyjska: Mussorgski: Noc na Łysej Górze, Czajkowski: Koncert skrzypcowy, Glazunow: Walc koncertowy i Borodin: Tańce połowieckie. Ceny miejsc niższe. Kasa Filharmonii czynna od 10 do 13, w niedzielę od 10 do rozpoczęcia koncertu. Część biletów, przeznaczona dla członków związków zawodowych, rozprzedaża Wydział Kulturalno-Oświatowy OKZZ (Traugutta 18).

## KINA

ADRIA — „Noc w Casablance”

godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

film dozwolony dla młodzieży

BALTYK — „Dzieci ulicy”

godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30

film dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Gilda”

godz. 17, 30, 20, w niedz. 15, 30

film niedozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 39”

godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HFL (dla młodzieży) — „Uczennica I-ej A”

godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

MUZA — „Krajoznik Wąreż”

godz. 18, 20 w niedz. 16

film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Pieśń tajgi”

godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30

film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Połdynek”

godz. 18, 20, w niedz. 16

film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Cyganka miłość”

godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30

film niedozwolony dla młodzieży

REKORD — „Wesoły pensionat”

godz. 18, 20, 30, w niedz. 15, 30

film dozwolony od lat 16

ROMA — „Ostatni Mohikanin”

godz. 18, 20 w niedz. 16

film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Siostra lokaja”

godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 w niedz. 14, 30.

film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Naręczona z Turkmenii”

godz. 18, 20, w niedz. 16

film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Dzwonnik z Notre Dame”

godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30

film niedozwolony dla młodzieży



# SPORT SPORT SPORT

## Źle się dzieje w ŁOZPN-ie

„Boruta” musi szukać sprawiedliwości aż w Warszawie

Źle się dzieje w naszym sporcie. Przeglądając prasę sportową i działy sportowe w pismach codziennych raz po raz spotykamy się z surowymi karami wymierzonymi klubom i zawodnikom za niesubordynację i jawne przekroczenia zasad już nie tylko sportowego „fair play”, ale zasad zwykłej uczciwości obowiązujących już nie tylko sportowców, ale każdego szarego obywatela. Każdy wymiar kar przyjmujemy też ze smutkiem, ale jednocześnie z niekłamnym zadowoleniem, że nasze związki sportowe czuwają i stoją na straży przestrzegania moralnych zasad wśród wielotysięcznych już dzisiaj szeregów czynnych sportowców. Moralność jednak musi obowiązywać wszystkich, a więc nie tylko zawodników, ale i działaczy sportowych. Na tym odcinku, niestety, dzieje się o wiele gorzej, a niebezpieczeństwo płynące

stąd zagraża nam większe, niżby można było sądzić. Wśród ludzi pracujących nabyło to „ideowo” dla sportu znajduje się dotychczas wielu doskonale nieraz zamaskowanych, świadomych jego szkodników, podkopujących na tym niezmiernie ważnym odcinku naszego życia społecznego fundamenty demokracji ludowej, które wnosimy w ciężkim nie raz trudzie i znoju z myślą o lepszym jutrze. Panowie ci, jak dotychczas czują się tak pewni siebie i swoich, że w kulak mogą się śmiać z opinii publicznej. Wielu zapewne sportowców i nie tylko sportowców ale i tych, którzy interesują się sportem tylko z prasy, zaskoczył ostatni komunikat ŁOZPN-u wydany w sprawie głównego zaiscia, jakie miało miejsce na boisku w Zgierzu podczas pamiętnego meczu pomiędzy

dzy TUR-em a zgierską „Boruta”. Szerokiej opinii publicznej znana jest rola, jaką odegrał w całej tej sprawie wiceprezes ŁOZPN ob. Zatkę, który swym prowokacyjnym zachowaniem przyczynił się poważnie do wywołania tej gorszącej awantury. Listę świadków, którzy gotowi swierdzić to osobiście posiadamy w redakcji, posiadał ich również i posiada nadal ZKS „Boruta” — niestety, ci świadkowie nie zasługiwali widocznie na zaufanie ani Komisji prowadzącej w tej sprawie dochodzenie, ani zarządu ŁOZPN-u, skoro ob. Zatkę z całej tej afery wyszedł biały jak śnieg.

## Na pływalni YMCA mogą paść jutro 3 rekordy!

Sprawa powołania do życia lig pływackich (A i B) w bieżącym sezonie jesienno-zimowym pokrzyżowała plany niemal wszystkim klubom zainteresowanym ligą. Z Łodzi KS „Filmowiec” miał walczyć w lidze A. YMCA zaś w B. W tych dniach PZP zawiadomiło poszczególne kluby, że realizację ligi odłożono do Walnego Zebrania PZP, które odbędzie się 16 stycznia 1949 r. w Poznaniu. Poszczególne sekcje pływackie w Polsce starają się o nawiązanie jak najszybszych kontaktów z innymi klubami. W Łodzi KS „Filmowiec” i YMCA zapowiadają szereg ciekawych imprez. M. in. zobaczymy w Łodzi Piast (Gliwice), Polonie (Bytom), Samorządowic (W-wa dawn. Elektryczność), Sokół (Prawa) i in.

Bedzie nim jak już wspominaliśmy Gdyniński „Grom” z Marchlewskim, Budziszówną, Teisslerą, Sitkowskim, Kurkiem na czele, który spotka się z miejscowym „Filmowcem”. Filmowcy do meczu przygotowują się bardzo starannie i chcą spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. Zadanie wprawdzie nie będzie łatwe, ale są możliwości na pokonanie drużyny, w barwach której pływają mistrzowie Polski. Na niedzielnych zawodach mogą paść trzy rekordy Łodzi w konkurencji męskiej 100 i 200 m. styl. dowolnym oraz w sztafecie 3x100 m. styl. zmiennym. Poważnie zagrożony jest również rekord Łodzi w sztafecie 5x50 m. styl. dowolnym. Należy nadmienić, że o wyniku meczu za decydują najprawdopodobniej rezultaty zawodów sztafetowych.

## To i owo ze sportu radzieckiego



Nina Ponomarewa, mistrzyni Stawropoła w rzucie oszczepem.

Moskwa, (obsł. wł.) — Młoda lekkoatletka Hnykina uzyskała podczas zawodów w Tyflisie doskonały wynik w skoku w dal — 5,59 m., co jest nowym rekordem ZSRR w kategorii juniorek. 15-letnia Hnykina jest utalentowaną zawodniczką. W tym sezonie uzyskała ona 8 wyników lepszych od dotychczasowych rekordów Związku Radzieckiego. W ciągu sezonu Hnykina poprawiła dwukrotnie rekord ZSRR w skoku w dal oraz ustanowiła nowe rekordy w biegach na 60, 100, 200, 300 i 400 m. Należy podkreślić, że jej ostatni wynik w skoku w dal (5,59 m.) jest lepszy od wyniku znanej lekkoatletki Czudiny, która zajęła pierwsze miejsce w mistrzostwach ZSRR skokiem 5,58 m., a podczas startu w Polsce uzyskała 5,45 m.

W ogólnoradzieckich korespondencyjnych zawodach szkół wyższych w strzelaniu z brońnią małokalibrową uczestniczyło 66 drużyn. Pierwsze miejsce w zawodach zajęła drużyna Moskiewskiego Instytutu Energetycznego, która uzyskała 1.316 pkt. na 1.500 możliwych. Ustalony został już terminarz mistrzostw Związku Radzieckiego w hokeju na lodzie w nadchodzącym sezonie zimowym. W mistrzostwach będą uczestniczyły drużyny: CDKA, „Spartak”, „Dynamo” z Leningradu, Rygi i Tallina, moskiewskie „Skrzydła Sowietów”, oraz zespoły „Dierżyńca” z Leningradu i Czelabińska. Rozpoczęcie rozgrywek oczekiwane jest z dużym zainteresowaniem. Pierwsze z nich odbędą się w drugiej połowie grudnia w Moskwie, Leningradzie i Czelabińsku.

Dział oficjalny ŁOZB  
**Komunikat Nr 3**  
Wydziału Wyszakoleniowego  
1. Wzywa się wszystkie kluby o podanie dokładnych danych zawierających:  
a — miejsce treningu (adres)  
b — dni w których odbywają się treningi  
c — godziny treningów  
d — kto prowadzi treningi.  
2. Wydział Wyszakoleniowy ŁOZB organizuje turniej bokserski, dla zawodników których wiek nie przekracza 18 lat i nie stoczyli więcej niż 5 walk.  
3. Zwycięzcy turnieju otrzymają dyplomy i nagrody jak i kluby otrzymają dyplomy i nagrody za I, II i III miejsce.  
4. Kluby winny zgłosić zawodników do w-w. turnieju do dn. 22. 11. 48 r., podając imię i nazwisko, datę urodzenia, ilość stoczonych walk i wagę. Zgłoszenia należy kierować do ŁOZB Wyd. Wyszakoleniowy.  
5. Zaznaczamy, że zawodnik zgłoszony do turnieju np. w wadze piórkowej może startować w turnieju tylko w tej wadze, w której został zgłoszony t.zn. w piórkowej.  
6. Wzywa się kier. sekcji bokserskiej klubu DKS Aleksandrów, „Włókniarz” — Zgierz, „Zryw” — Pabianice, „Bawelna” — Łódź, o przybycie w dn. 24. 11. 48 r. godz. 18.00 do lokalu ŁOZB. Obecność obowiązkowa.

### Boks

## Jutro decydujący mecz „Włókniarz” - Zryw

Drużynowe mistrzostwa w boksie dobiegają końca. W niedzielę odbędą się dalsze dwa spotkania: Włókniarz — Zryw, Concordia — Bawelna. Decydująca walka o tytuł mistrza Łodzi rozegra się między Włókniarzem i Zrywem. Pierwszemu wystarczy wynik remisowy, natomiast Zryw musi wygrać aby wyprzedzić swego rywala. Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela wygląda następująco:

| klub      | gier | pkt. | st. pkt. |
|-----------|------|------|----------|
| Włókniarz | 7    | 12   | 89:23    |
| Zryw      | 7    | 11   | 79:33    |
| EKS       | 7    | 7    | 54:58    |
| Concordia | 5    | 2    | 25:55    |
| Bawelna   | 6    | —    | 9:87     |

### Sport w M.O.

## Nowe władze Z.S. „Gwardia” (Łódź)

W związku ze służbowym przeniesieniem niektórych dotychczasowych członków Zarządu na nowe placówki, powołano na odbytej w dniu 18 listopada 1948 r. porozumiewawczej konferencji aparatu bezpieczeństwa nowy Wojewódzki Zarząd Zrzeszenia Sportowego „Gwardia” który ukonstytuował się następująco:

IV Sekretarz — kpt. Jarmoliński  
ob. Szulc  
Skarbnik — ob. Stasiak  
Gospodarz — sierż. Andrzejewski  
Członkowie Zarządu — por. Zieliński  
por. Rot  
Komisja Rewizyjna — mjr. Kurzawa  
„ „ — kpt. Bocheński  
„ „ — por. Stroszajn  
Ponadto powołano Komitet Honorowy z mjr. Mrozem, ppłk. Strzelczykiem oraz ppłk. Lewem na czele.